Witamy nowe władze PPS

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 31
Telefony redakcji: 556-53; [illegible]
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 18 grudnia 1947 r. | Nr. 345



TOW. CYRANKIEWICZ GENERALNY SEKRETARZ CKW PPS

XXVII Kongres PPS zakończył swe obrady

Wybór nowych władz partyjnych

WROCŁAW (WKT). — W trzecim dniu obrad, w części popołudniowej przyjęto wnioski Komisji Statutowej, która po uwzględnieniu popra-



TOW. SZWALBE WYBRANY ZOSTAŁ PONOWNIE PRZEWODNICZĄCYM RADY NACZELNEJ PPS

wek przedstawiła zebranym projekt nowego statutu. Statut został zatwierdzony.

O godzinie 21.15 głos zabrał tow. Rusinek, który podsumował dyskusję oraz dotychczasowe wyniki obrad Kongresu. Tow. Rusinek stwierdził, że Kongres wyznacza dalsze etapy pracy dla Polskiej Partii Socjalistycznej: Mówca podkreślił, że we wszystkich przemówieniach zarówno przedstawicieli władz partyjnych jak i delegatów, przebijała jedna nuta, wskazująca na to, że dla mas pepesowskich jasnym jest, iż wkład Polskiej Partii Socjalistycznej, który dotychczas był jednym z najważniejszych współczynników w dziele odbudowy kraju i w przyszłości w dziele tym musi spełniać również ważną rolę.

W zakończeniu swojego przemówienia tow. Rusinek zgłosił projekt rezolucji kongresowej, która została jednogłośnie, wśród entuzjastycznych oklasków przyjęta. (Pełny tekst rezolucji podamy w dniu jutrzejszym).

Rezolucja stwierdza w pierwszym punkcie, że Polska Partia Socjalistyczna jest [illegible] Narodowi Polskiemu, zakreśla zadania na najbliższą przyszłość oraz podkreśla konieczność współpracy całej klasy robotniczej w Polsce i na całym świecie.

W międzyczasie obradowała Komisja Matka, która o godzinie 24 zgłosiła przez swojego przewodniczącego, tow. Kuryłowicza listę kandydatów do Rady Naczelnej, w liczbie 140, jak to przewiduje nowo zatwierdzony statut. Listę przyjęto [illegible] aklamacje, po czym tow. Szwalbe raz jeszcze dziękując wszystkim za trudy, poniesione w okresie prac kongresowych, ogłosił [illegible]. Zebrani, po [illegible] zaintonowali [illegible] hymn OM TUR-u.

27 Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej [illegible] drogi dla odrodzonej, [illegible] Partii Socjalistycznej, która będzie [illegible]

NOWA RADA NACZELNA

WROCŁAW. — [illegible] wiceprzewodniczącymi zostali tow. [illegible]

[illegible]

WYBÓR CZŁONKÓW CKW

WROCŁAW. — Późną nocą na posiedzeniu Rady Naczelnej dokonano wyboru [illegible]

75 tysięcy pracujących manifestowało we Wrocławiu

Polska droga do socjalizmu to jedyna droga przyszłości

Przemówienia tow. tow. Cyrankiewicza i Gomułki

WROCŁAW. (Obsł. wł.) — W dniu wczorajszym w Hali Ludowej we Wrocławiu odbył się manife[illegible] z okazji zakończenia XXVII Kongresu PPS. [illegible] tow. Cyrankiewicza i tow. Gomułki.

Tow. Cyrankiewicz, [illegible]

„Towarzysze Pepesowcy, Pepeerowcy, robotnicy Wrocławia! Wczoraj zakończyliśmy w tym mieście prace 27 Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej. Przez 3 dni obradowali reprezentanci 800 tysięcznej masy członków PPS. Tak się złożyło, że Kongres nasz wypadł [illegible]icę powstania naszej Partii. [illegible] z perspektywy tego okresu, nie tylko czasowej, ale i perspektywy [illegible] Kongres się odbywa, spojrzymy na pół wieku historii, uderzy nas cały szereg faktów ogromnej doniosłości.

Fakt pierwszy, to to, że nigdy jeszcze [illegible] socjalistycznego nie było manifestacji tak potężnej. Nigdy jeszcze polski ruch socjalistyczny nie osiągnął takiego poziomu liczebnego. To [illegible] śnie zdawaliśmy sobie sprawę, [illegible] Kongres nasz był wyrazem myśli, pragnień i dążeń nie tylko masy członków partii, posiadających [illegible] legitymacje partyjne, ale [illegible] również głosem milionowych [illegible] niezorganizowanych politycznie, [illegible] rzy coraz bardziej ciążą ku zorganizowanemu jednolitemu ruchowi [illegible] botniczemu.

I dlatego Kongres nasz był manifestacją o znaczeniu ogólnonarodowym. I wreszcie Kongres nasz odbył się na Ziemiach Odzyskanych, stając się przez to wielką manifestacją polityczną o znaczeniu nie tylko narodowym, ale i międzynarodowym. Dziś, nazajutrz po tej wspaniałej manifestacji znaczenia polskiego ruchu socjalistycznego zebrali się tutaj tłumnie robotnicy z całej Polski. Ramię przy ramieniu z robotnikami Wrocławia zarówno peperowcami jak i pepesowcami. Ten fakt wspólnej manifestacji ma swoją ogromną wymowę. Zamykamy nasz Kongres wspólną manifestacją jednolitofrontową, manifestacją jedności dzia[illegible]łania całej polskiej k[illegible]

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że dziś odbywa się taka manifestacja jednolitofrontowa, tylko dlatego, że PPS i PPR stoją w jednym szeregu pracy i walki, tylko dlatego możliwe było, że zbieramy się na tej manifestacji tutaj we Wrocławiu nad Odrą, na Ziemiach Zachodnich, tylko dlatego, że tylko dzięki jednolitemu frontowi rozbrzmiewa i stąd język polski, że tylko [illegible]

LUBLIN 1944 — TO NIE LUBLIN 1918

[illegible] tylko suma sił obu partyj, te [illegible] wspólne wpływy dzięki jed[illegible]mu frontowi są nie tylko zesu[illegible]ne, ale i wielokrotnie [illegible] Innymi słowy, to, że [illegible] wistości. Podaliśmy sobie ręce, sta[illegible] przodownikami całego ludu pracującego Polski, dzięki temu powstały w Polsce warunki dla stworzenia demokracji ludowej, ugruntowania władzy robotniczo - chłopskiej, dzięki temu zapobiegliśmy powtórzeniu tragicznych doświadczeń, jakie my sami i robotnicy innych krajów przeszli między dwoma wojnami. Dzięki temu zapobiegliśmy temu, co stało się udziałem sił postępowych na zacho[illegible] Europy po drugiej wojnie światowej, gdzie rozłam w szeregach partyj robotniczych trwa.

Ale dlatego, że Lublin w roku 1944 był inny, niż Lublin 1918, losy nasze, losy ruchu robotniczego, losy demokracji polskiej i losy całego Narodu Polskiego potoczyły się innym torem i nigdy już Polska nie będzie zepchnięta z toru demokracji ludowej! Nigdy nie rozluźni się więź współpracy i zbliżenia obu naszych partyj PPS i PPR, więź, która jest coraz silniejsza i coraz trwalsza. Każdy z nas na tej sali z całej Polski zdaje sobie całkowicie z tego sprawę, że więź, którą symbolizuje dzisiejsza manifestacja, ma znaczenie nie tylko ogólnonarodowe, ale i międzynarodowe.

(Dokończenie na str. 2)

Nasze granice zachodnie są ostateczne!

REZOLUCJA

uchwalona na wiecu we Wrocławiu

WROCŁAW (obsł. wł.) — Po wysłuchaniu przemówień tow. tow. Cyrankiewicza i Gomułki zebrani uchwalili przez aklamację rezolucję następującej treści:

„Robotnicy i pracownicy Wrocławia, oraz delegacje robotnicze z całego kraju, zebrani na wielkim wiecu z okazji 27. Kongresu PPS stwierdzają, że jednolity front klasy robotniczej i coraz ściślejsza braterska współpraca PPS i PPR stanowią fundament demokracji ludowej i gwarancję wszystkich zdobyczy Polski Ludowej, a tym samym jedyną drogę do systematycznej poprawy bytu wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Zebrani stwierdzają, że jedność klasy robotniczej jest warunkiem utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, a równocześnie pozwala rozbić doszczętnie wszystkie ośrodki reakcji w Polsce.

Zebrani witają uchwały 27. Kongresu PPS, zmierzające do pogłębiania codziennej współpracy, wspólnej działalności wychowawczej, zbliżenia ideologicznego między członków obu partyj robotniczych PPS i PPR.

Zebrani stwierdzają, że wspólny wysiłek w dziedzinie rozszerzenia ruchów współzawodnictwa pracy i pogłębienia świadomości robot[illegible] dobroczynnym dla całej klasy robotniczej i pr[illegible] zcementowania w duchu najpiękniejszych bojowych [illegible]

Zebrani wyrażają najgłębsze uznanie i wdzięczność rządowi ZSRR, który z taką braterską przyjaźnią i sojuszniczą wiernością broni naszych granic i naszych słusznych praw do reparacji niemieckich.

Zebrani stwierdzają, że odparcie zakusów imperialistycznych jeszcze mocniej zcementują przyjaźń Polski z narodami Związku Radzieckiego.

Zebrani stwierdzają, że zerwanie konferencji londyńskiej zmierza do przekształcenia Niemiec zachodnich w bastion agresji niemieckiej i w bazę imperializmu, wysługującego się imperializmowi amerykańskiemu, który robi plany opanowania całej Europy.

Zebrani stwierdzają, że słuszna realizacja jednolitego frontu przyczyni się do przezwyciężenia oportunistycznych wypaczeń i do skupienia ruchu robotniczego w całym świecie na platformie walki z imperializmem o pokój i wolność, o sprawę wszystkich ludzi pracy.

Robotnicy i pracownicy Wrocławia oraz robotnicy, zebrani z całego kraju w dniu 17. grudnia 1947 roku na wielkim wiecu w Hali Ludowej, stwierdzają, że przypieczętowane krwią żołnierza polskiego i radzieckiego granice Polski na Odrze i Nysie są święte i nienaruszalne. Powrót prastarych ziem polskich do Macierzy jest aktem sprawiedliwości dziejowej, okupionym ogromem cierpień i niepowetowanych strat ludzkich i materialnych, poniesionych przez Naród Polski w wojnie z Niemcami. Granica na Odrze i Nysie, ustalona na konferencji w Poczdamie, jest najlepszą rękojmią pokoju i bezpieczeństwa w Europie i stanowi jedyną podstawę dla stabilizacji stosunków polsko - niemieckich. Wszystkie próby zakwestionowania obecnej granicy polsko - niemieckiej muszą być z całą stanowczością o[illegible] ważenia wyników ostatniej wojny [illegible]

75 tysięcy pracujących manifestowało we Wrocławiu

Polska droga do socjalizmu to jedyna droga przyszłości

Przemówienia tow. tow. Cyrankiewicza i Gomułki

(Dokończenie ze str. 1)

Gdy nazajutrz po Kongresie PPS robotnicy obu partyj idą na wspólną manifestację, to nie tylko wskazują sobie nawzajem, że nasz Kongres jest także Waszym Kongresem. Kongresem całej klasy robotniczej, ale również, że każdy kongres PPR jest naszym kongresem i równocześnie kongresem całej klasy pracującej.

PRZEKONUJEMY, TŁUMACZYMY, WALCZYMY

W dniu dzisiejszym Pepesowcy i Peperowcy, zgromadzeni w tej hali wskazują również robotnikom socjalistycznym i komunistycznym innych krajów, gdzie tej więzi dotąd nie ma, którędy wiedzie ich droga do demokracji i socjalizmu. Pokazujemy w ten sposób, że nasza polska droga do socjalizmu może być także drogą francuską. Jesteśmy z tej naszej polskiej drogi do socjalizmu dumni, ale to nie jest nasz monopol. Użyczymy chętnie naszych doświadczeń kształtowania trudnej polskiej rzeczywistości towarzyszom wszystkich krajów. Dlatego jako PPS występujemy przy każdej sposobności na międzynarodowych konferencjach w tym duchu, przekonujemy, tłumaczymy, walczymy o zrozumienie słuszności naszej polskiej drogi do socjalizmu.

Zamykając nasz bilans pracy na Kongres i otwierając nowy okres na przyszłość, stwierdziliśmy i stwierdzamy to dziś na wspólnej manifestacji, że tylko wspólne działanie klasy robotniczej otwiera przed Polską te wszystkie możliwości, jakie istnieją dziś i jakie istnieć będą jutro. Daliśmy temu wyraz wczoraj na naszym Kongresie jednomyślnie przez aklamację, ratyfikując umowę o „jedności działania".

(Tow. Cyrankiewicz odczytuje następnie tekst uchwały ratyfikacyjnej).

ROZSZERZENIE A POGŁĘBIENIE WSPÓŁPRACY Z PPR

Ale nie ograniczyliśmy się tylko, mówił dalej tow. Cyrankiewicz, do podsumowania przeszłości. Wiemy przecież, że kto staje w miejscu, ten się cofa. Powiedzieliśmy sobie, że trzeba iść naprzód. Wytyczyliśmy dalszy etap naszej wspólnej walki. Kongres zobowiązał wszystkie instancje partyjne, ogół członków partii nie tylko do jak najściślejszego przestrzegania i wykonywania umowy, ale wzywa partię do konsekwentnego kontynuowania, rozszerzania, pogłębiania i zacieśniania jednolitego frontu klasy robotniczej przez współpracę polityczną, organizacyjną i ideologiczną między obu partiami.

Nie zapominajmy jednak o echach dnia wczorajszego. Minęły dwa lata od dnia, gdy pod ciosami bohaterskiej armii radzieckiej rozpadł się koszmar hitleryzmu, a w Niemczech dzieją się znowu rzeczy złe groźne.

APEL KONGRESU.

Wczoraj Kongres nasz zareagował czujnie na pierwsze odgłosy niepowodzenia konferencji czterech ministrów. Wiemy, że wina tego niepowodzenia spada na tych, którzy w imię egoistycznych interesów wielkiego kapitału chcą montować kordon sanitarny nie tylko wokół ZSRR, ale wokół każdego i wszystkich prajów demokracji ludowej. Reakcja międzynarodowa wraz z reakcją amerykańską na czele, wysuwając straszak czerwonego niebezpieczeństwa, pragnie montować ofensywę kapitalizmu, chcąc odebrać nam to, co zdobyliśmy. Próbuje ona stworzyć warunki, w których nasze fabryki i ziemia znalazłyby się w ewidencji międzynarodowego kapitału. Dlatego też Kongres nasz zwrócił się do robotników całego świata, komunistów i socjalistów, aby zamiary te we wspólnej walce pokrzyżowali. Sądzę, że apel ten będzie podtrzymany i wzmocniony głosami wszystkich robotników, głosami bezpartyjnych i wszystkich obywateli Polski.

Praktyka jednolitofrontowa wspólnej drogi musi znaleźć swój odpowiednik w zbliżeniu ideologicznym obu odłamów ruchu robotniczego.

Wyszliśmy z różnych tradycji, przeszliśmy wielki szmat drogi dziejowej różnymi torami. Czas na analizę tej przeszłości, na krytykę naszych błędów minionych; na uwypuklenie tego, co nas łączy, badanie tego co nas tragicznie dzieliło i sformułowanie wyraźnie tego, co jest wspólne i co nas utrzyma w jednym szeregu w dniach, które nadejdą. **Ta prawda ideologiczna, uzupełniana codzienną praktyką jednolitofrontową, pozwoli wyrzucić z naszej współpracy elementy wszelkiej koniunkturalności, uczyni ją nie sojuszem chwilowych aliantów, którym zagraża wspólny wróg, ale współpracą ludzi świadomych tego, że połączy ich wspólne dążenie na dobre i na złe. Ten ścisły związek naszych partii, to sprawa narodu polskiego i przyszłości Polski.** Stoimy w sali, gdzie jeszcze przed paru laty rozbrzmiewał głos Adolfa Hitlera, gdzie podnosiły się małpim ruchem ręce jego zwolenników faszystowskim pozdrowieniem. Dziś podnoszą się tu na tej hali pięści polskiego robotnika, rozbrzmiewają słowa polskich przemówień i dźwięki polskich robotniczych pieśni.

(Dokończenie przemówienia tow. Cyrankiewicza zamieścimy w najbliższym numerze).

JEDNOLITY FRONT

niewzruszalnym prawem rozwoju ruchu robotniczego

Następnie przemawiał gorąco witany przez zebranych wicepremier tow. Gomułka, który podkreślił znaczenie jednolitego frontu na tle ostatnich uchwał Kongresu PPS, zmierzających do jego pogłębienia i zacieśnienia.

Dzisiejsza manifestacja jest jeszcze dowodem, że wrogowie klasy robotniczej nie potrafią już odwrócić jednolitofrontowego koła w historii. Jedność działania stała się niewzruszonym prawem rozwoju polskiego ruchu robotniczego.

Jednolity front ma ogromne znaczenie nie tylko w życiu klasy robotniczej, ale i w życiu całego Narodu i Państwa Polskiego. Zapewnia on nam dostateczną siłę do przeciwstawienia się nieprzyjaznej Polsce polityce anglosasów, którzy zdjęli całkowicie maskę na konferencji londyńskiej. Atakują oni nasze granice zachodnie i odmawiają nam słusznych praw do półtora miliarda dolarów jakie należą nam się tytułem minimalnych odszkodowań od Niemiec.

Potężny sojusz ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej na zewnątrz, a jednolity front wewnątrz kraju sprawiają, że możemy z ufnością patrzeć w przyszłość Polski Ludowej.

Ogromne zainteresowanie prasy zagranicznej Kongresem

WROCŁAW. — **Na Kongresie bawiło szereg dziennikarzy zagranicznych, m. in. przedstawiciele TASSA, Telepress, Reutera, Timesa, Avanti, New York Times'a i inni.**

W niedzielę odbyła się konferencja dla przedstawicieli prasy zagranicznej, na której odpowiedzi udzielał przewodniczący Rady Naczelnej tow. Szwalbe. W poniedziałek wywiadów dziennikarzom zagranicznym udzielali tow. tow. premier Cyrankiewicz, min. Rapacki oraz ambasador Lange.

We wtorek po południu odbyła się konferencja dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych z udziałem przedstawicieli zagranicznych partyj socjalistycznych bawiących we Wrocławiu.

Jakie wnioski rozpatrywano

na Kongres e

WROCŁAW. — Do Komisji Wnioskowej wpłynęło szereg wniosków, złożonych przez delegatów Kongresu. Wiele z nich po rozpatrzeniu podano zebranym do wiadomości i zatwierdzenia. Między in. wpłynęły wnioski o konieczności podniesienia wydajności pracy i zwiększenia wysiłku w wyścigu pracy, wniosek w sprawie zabezpieczenia bytu weteranom z lat 1904—1905, wniosek o wydanie przez „Wiedzę" kompletu dzieł Struga (wniosek zgłosiła delegatka z Katowic tow. Bułakowska). Ponadto wpłynęły wnioski: w sprawie powszechności ubezpieczeń społecznych, w sprawie rozszerzenia akcji oświatowej oraz upowszechniania i popierania rozwoju kultury, w sprawie rozszerzenia akcji podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy. Wreszcie dezyderaty — o utworzenie katedry rolniczej przy Uniwersytecie Toruńskim, o poprawę bytu kolejarzy.

Tow. Rusinek zgłosił dwa wnioski, a mianowicie 1) dotyczący jedności Ziem Odzyskanych z całą Polską, 2) stwierdzenia przez Kongres słuszności stanowiska Polskiej Partii Socjalistycznej zgodnie z uchwałami Rady Naczelnej oraz CKW PPS. Ostatni wniosek został przyjęty jako część rezolucji kongresowej.

Wszystkie wyżej wymienione wnioski zostały przyjęte przez zebranych i oddane do Centralnego Komitetu Wykonawczego celem ich opracowania.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Amerykańska ręka

nad Niemcami

action

HEBDOMADAIRE DE L'INDÉPENDANCE FRANÇAISE

„Istotnym celem monopolów amerykańskich w Niemczech jest oddzielenie Niemiec zachodnich od rejonów rolniczych Wschodu w ten sposób, by powstało państwo słabe gospodarczo i całkowicie zależne, jeżeli chodzi o wyżywienie, od rynków zagranicznych, a w szczególności od rynku amerykańskiego. Takie państwo byłoby niezdolne do przeciwstawienia się penetracji kapitału finansowego amerykańskiego, który by opanował kopalnie i huty Ruhry i przeszkodził odbudowie monopolów niemieckich jako siły niezależnej.

Trzeba pamiętać, że Amerykanie wyciągnęli wnioski z planu Davesa. Obecnie monopoliści amerykańscy mają zamiar podporządkować sobie całkowicie monopole niemieckie, a dalej rynek europejski, a wreszcie i cały świat. Do tego samego zmierza polityka Departamentu Stanu w Niemczech. Niestosowanie decyzji poczdamskich odnośnie demokratyzacji i denazyfikacji fuzja obu stref, przeciwstawienie się nacjonalizacji stanowią pierwsze etapy tego planu. W świetle tych faktów wychodzi na jaw, dlaczego Marshall przyznaje pomoc Europie jako blokowi a nie poszczególnym państwom. Chodzi przecież o stworzenie bloku zachodniego, w którym Niemcy Zachodnie jako kolonia amerykańska grałyby istotną rolę.

Jasnym jest, jak nisko upadłyby państwa Europy, gdyby monopole amerykańskie zdołały zrealizować swój plan. Przypomnijmy, że monopole te opanowały już źródła nafty we Bliskiego Wschodu. Objęcie kopalń węglowych Ruhry wydałoby w ich ręce najważniejsze źródła energii, która żywi przemysł europejski.

Tak wyglądają wielkie wytyczne planu dyskutowanego obecnie przez Kongres. Jest to plan niewoli ekonomicznej i niewoli politycznej. Czy narody europejskie zgodzą się za cenę niewoli na zapewnienia i obietnice, które mają rzekomo przynieść im dobrobyt i pokój? Myślimy, że ostatecznie nic z tego nie będzie".

Zakulisowa umowa USA, Wielkiej Brytanii i Francji

STORPEDOWANIE KONFERENCJI LONDYNSKIEJ

z góry ukartowanym pociągnięciem

MOSKWA. — Omawiając zerwanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, korespondent londyński agencji TASS pisze:

„W ostatnich dniach zarysował się wyraźnie plan delegacji amerykańskiej, przeprowadzany konsekwentnie od początku obrad konferencji londyńskiej. Plan ten był uzgodniony zarówno z delegacją brytyjską, jak i z delegacją francuską. Delegacja amerykańska przybyła na konferencję z już zgóry ustalonym planem niezwiązywania sobie rąk żadnymi uchwałami, które mogłyby przeszkodzić ostatecznemu oderwaniu zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, w których władze amerykańskie już obecnie gospodarują jak w kolonii. Delegacja amerykańska powzięła zgóry postanowienie, że jeżeli nie uda się uzyskać na konferencji czterech mocarstw usankcjonowania jej polityki w stosunku do Niemiec — to zerwie obrady konferencji londyńskiej i całą pracę, zmierzającą do przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego.

Od początku było rzeczą jasną, że delegacje Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zawarły między sobą umowę zakulisową i postanowiły rozbić konferencję londyńską w chwili, gdy omawiana będzie sprawa odszkodowań. W ten sposób miały one nadzieję, że uda im się zrzucić odpowiedzialność za niepowodzenie konferencji i przerwanie prac nad przygotowaniem niemieckiego traktatu pokojowego — na Związek Radziecki."

„KROKODYLE ŁZY" PRASY BRYTYJSKIEJ.

LONDYN. — Prawie cała prasa brytyjska, jak gdyby na znak niewidzialnej pałeczki dyrygenta, usiłuje ukryć fakt, że propozycja odroczenia dalszych obrad Wielkiej Czwórki na czas nieokreślony wyszła od Marshalla, który przez cały czas trwania konferencji londyńskiej dążył konsekwentnie do jej zerwania. **Gazety stwierdzają jedynie obłudnie, że minister Marshall wziął na siebie „ciężar zaproponowania odroczenia konferencji".**

Wylewając krokodyle łzy z powodu niepowodzenia konferencji, dzienniki brytyjskie piszą jednocześnie niedwuznacznie o planach mocarstw zachodnich utworzenia odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego.

Dzienniki przewidują, że stolicą przyszłego państwa zachodnio - niemieckiego będzie Frankfurt.

NOWA KOLONIA WALL STREET.

BERLIN. — Omawiając przyczyny zerwania konferencji londyńskiej, dziennik „Taegliche Rundschau" stwierdza, m. in., co następuje:

„W ciągu najbliższych dni lub tygodni świat stanie się prawdopodobnie świadkiem utworzenia „zachodnio - niemieckiej republiki związkowej", która w istocie swej nie będzie niczym innym, jak kolonią Wall Street".

„Neues Deutschland" podnosi jasne i otwarte stanowisko Mołotowa.

Gdyby na konferencji londyńskiej — stwierdza dziennik — przeszła koncepcja Mołotowa, położonoby niewątpliwie kres stale wzrastającemu zadłużeniu stref zachodnich, a naród niemiecki wiedziałby, w imię czego pracuje, a mianowicie w celu zmniejszenia swej winy i polepszenia warunków bytu.

„To nie jest rząd godny Francji"

Echa ostatniej noty radzieckiej w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Komentując ostatnią notę radziecką, domagającą się natychmiastowego uwolnienia bezpodstawnie aresztowanych obywateli radzieckich, oraz odpowiedź rządu francuskiego, znany publicysta Andre Carrel **zarzuca rządowi kontynuowanie prowokacyjnej polityki przeciwko wielkiemu sojusznikowi ze Wschodu. Rząd Schumana — stwierdza autor — wydala brutalnie obywateli radzieckich i gwałci elementarne prawa gościnności. Podkreślając, że jednocześnie toleruje się ingerencję amerykańską we francuskie sprawy wewnętrzne, publicysta pisze m. in.: „To nie jest rząd francuski godny Francji, ale rada administracyjna, traktująca nasz kraj jako kolonię amerykańską.**

Niezależny „Ordre" wyraża obawę, że stanowisko rządu wobec ZSRR może wywołać szkodliwe dla Francji następstwa polityczne i gospodarcze na terenie międzynarodowym.

Polska jest symbolem potrzebnym i twórczym w walce robotników świata

Na Kongresie PPS we Wrocławiu, jak zaznaczyliśmy w sprawozdaniach referat gospodarczy wygłosił minister tow. Rapacki. Skrócenie jego referatu podajemy poniżej:

Dorobek wielkiej Partii Socjalistycznej w dziedzinie gospodarki — zaczyna min. Rapacki — mierzy się nie osiągnięciami resortów obsadzonych przez działaczy tej partii lecz z godnością rozwoju społecznego i gospodarczego i jej programem, wkładem jej myśli i wysiłku. *Pierwszym dorobkiem naszej partii jest współudział w samym postawieniu programu tego co się nazywa „polską drogą do socjalizmu", której gwarancją jest współpraca obu partii robotniczych.*

Szczegółowe tezy programu społecznej i gospodarczej odbudowy i przebudowy Polski są zbyt znane, — podkreśla mówca — aby je rozwijać. Wiadomo również jak wygląda realizacja podstawowych naszych tez i wspólnego programu. Wkład myśli i czynu PPS nie wszędzie był jednakowy.

Minister podkreśla socjalistyczny wkład w realizację takiej tezy, jak mobilizacja wszystkich twórczych sił do odbudowy, na wielki wysiłek w budowie spółdzielczości oraz na udział myśli socjalistycznej w planowaniu, we wszystkich jego fazach.

NIE SZUKAMY MATERIAŁU PROPAGANDOWEGO

W sumowaniu dorobku naszej partii nie szukamy materiału propagandowego; znajdujemy zato jeszcze jedno potwierdzenie wartości twórczych, które tkwią w PPS. Jest potrzebna i konieczna PPS w Polsce tak, jak jest potrzebna i konieczna PPR i połączenie wartości twórczych obu partyj we wspólnym wysiłku, jest potrzebne i konieczne. *Nie jesteśmy partiami konkurencyjnymi, jesteśmy partiami dopełniającymi się wzajemnie.*

Z kolei minister Rapacki przedstawia krótką historię gospodarczą roku 1947. Był to rok mrozów i suszy, rok w którym zabrakło już i zapasów poniemieckich i pomocy UNRRA, rok coraz trudniejszych zadań odbudowy, w którym zaatakowała od wewnątrz spekulacja i od zewnątrz dolarowa interwencja. Nie żyło się w tym roku łatwo klasie pracującej — stwierdza mówca — musieliśmy toczyć walkę na trzy fronty: walkę o plan, walkę z wrogiem wewnętrznym, walkę z interwencją międzynarodowego kapitału.

WYGRALIŚMY DWIE BITWY

Wygraliśmy dwie pierwsze bitwy, toczymy i będziemy toczyć bitwę trzecią. Minister charakteryzuje osiągnięcia w walce ze spekulacją, w walce przeciwko nadużyciom podatkowym i akcentuje następnie, że odniesione zwycięstwa poprawiły niesprawiedliwy podział dochodu społecznego. Mimo wszystkich trudności tego roku, zrealizujemy zaplanowany dochód społeczny 12,5 miliardów złotych przedwojennych.

Wygrane bitwy społeczne i gospodarcze przyniosły w tym roku pierwszą spokojną gwiazdkę powojenną. W tym zawsze krytycznym okresie mamy spokój na rynku, mamy mocną i nadwyżkową sytuację budżetową, mamy wzrastający rozmach produkcji, mamy podstawy do myślenia o realnej, choć umiarkowanej poprawie na odcinku płac w przyszłym roku. Ale trwa i trwać będzie nadal decydująca bitwa z obcą interwencją.

PODWÓJNA ROLA DOSTAW AMERYKAŃSKICH

Odrzucenie planu Marshalla nie było szlacheckim gestem — mówi min. Rapacki — potrzebujemy pomocy zagranicznej, ale nie za cenę wyprzedaży zdobyczy społecznych, niepodległości gospodarczej, bezpieczeństwa granicy zachodniej. Nacisk gospodarczy będzie trwał nadal przy akompaniamencie pogróżek wojennych. Dostawy amerykańskie spełniają podwójną rolę: hamują reformy społeczne i odbudowują imperializm niemiecki. Dla nas jedno i drugie jest groźne.

ZADANIA KLASY ROBOTNICZEJ

Minister Rapacki omawia następnie zadania, które w walce z obcą interwencją, stoją przed klasą robotniczą. Reformy społeczne muszą być ugruntowane i pogłębione. *Plan odbudowy gospodarczej musi być wykonany.* Potrzebny jest dodatkowy wysiłek i dodatkowy rezultat produkcyjny dla eksportu na zabezpieczenie wykonania planu. Dlatego PPS musi wezwać swych członków i wszystkich, którzy jej ufają, do współzawodnictwa pracy, do walki z marnotrawstwem czasu i materiału, do walki o oszczędność w gospodarce narodowej, o usprawnienie organizacji pracy, by nikt nie śmiał marnować sił robotnika polskiego. Dlatego wszyscy socjaliści muszą przeprowadzić nieubłaganą walkę z demoralizacją, łapownictwem i złodziejstwem. Trzeba pogłębić jedność działania klasy robotniczej i przenieść ją jeszcze bardziej do warsztatów pracy. *Trzeba niszczyć dywersję, ale nie odpychać nikogo, kto jeszcze może nie myśli, ale już czuje razem z nami.* Trzeba rozbudowywać spółdzielczość, dopomóc spółdzielczości chłopskiej, dopomóc Zw. Samopomocy Chłopskiej, zwrócić wielką uwagę na rolnictwo, ...óc współpracę gospodarczą z tymi krajami, które odbudowują się jak my, własnymi siłami i w imię pokoju.

NIE CHCEMY BLOKÓW GOSPODARCZYCH W EUROPIE.

Nie chcemy bloków gospodarczych w Europie, ale skoro nam je ... zza oceanu narzuca, to będzie... z tymi, którzy chcą nam pomóc, ... stawiając warunków politycznych i biorąc od nas pomoc bez warunków politycznych. Mamy u władzy robotników i chłopów, którzy nie handlują ani dolarami, ani przyszłością swoją i swego narodu.

Nie mamy dolarów, ale mamy ... nowość gospodarki, która pozwala nam lepiej gospodarować własnymi siłami, niż inni gospodarują cudzymi dolarami. Mamy jedność działania klasy robotniczej i jedność robotniczo-chłopską. U nas nie będzie ani francuskiego dramatu, ani widocznych tu i ówdzie wahań w wa... ce. Polska nie jest takim sobie krajem w środkowej Europie — kończy min. Rapacki — Polska jest symbolem, symbolem potrzebnym i twórczym w walce robotników świata. Minister Rapacki kończy słowami: *I taki już los demokracji polskiej, że ilekroć walczymy za naszą wolność, walczymy i za waszą — proletariusze wszystkich krajów.*



Na zdjęciu sala teatralna we Wrocławiu, wypełniona delegatami i przedstawicielami delegacyj zagranicznych na Kongres PPS.

Fot. SAP.

Opracowujemy realny plan importu i eksportu w 1948 r.

Wiceminister Przemysłu i Handlu tow. dr. Grosfeld w rozmowie z przedstawicielami SAP zobrazował osiągnięcia Polski w dziedzinie handlu zagranicznego w 1947 r.

Najistotniejszym momentem naszego obrotu towarowego z zagranicą (nie handlu zagranicznego) jest fakt że w roku 1946 dostawy UNRRA wynosiły dwie trzecie naszego transportu, podczas gdy w roku 1947 przy utrzymaniu importu na tym samym poziomie, dostawy UNRRA wynoszą tylko jedną piątą część, a cztery piąte pokrywa nasz normalny import handlowy.

Dalszymi charakterystycznymi etapami jest zawarcie nowych umów handlowych z Czechosłowacją i Wielką Brytanią oraz nawiązanie stosunków przez zawarcie poszczególnych transakcji z Palestyną, Turcją, Egiptem, jak również znaczne rozszerzenie wachlarza eksportowanych przez nas towarów.

Głównymi pozycjami naszego importu są: bawełna, wełna, rudy żelazne, żywność, zboże i tłuszcze oraz maszyny i artykuły biegowe dla przemysłu. Wywozimy węgiel i koks, artykuły włókiennicze, wyroby żelazne, szkło, porcelanę. Umowy handlowe mamy obecnie ze wszystkimi krajami europejskimi z wyjątkiem Hiszpanii, Portugalii, Grecji, Turcji. Stosunki handlowe utrzymujemy nadto ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, z Brazylią, Argentyną, Meksykiem, Egiptem, Palestyną, Turcją, Kanadą i Urugwajem.

Węgiel wywozimy do ZSRR, do Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Francji, Holandii, Włoch, Szwajcarii, Węgier, Jugosławii, Rumunii, Czechosłowacji, Anglii, Austrii, Islandii i radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Dorywcze tranzakcje węglowe zawierane były z Belgią i Luksemburgiem. Należności za węgiel wchodzą w ogólną pulę naszych należności w danym kraju i na ogół nie można rozdzielać zakupów za węgiel od zakupów za inne eksportowane przez nas towary.

Stały wzrost produkcji krajowej wymaga zwiększonych zakupów surowców i artykułów obiegowych. Musimy oczywiście w dalszym ciągu importować maszyny, konie, nawozy sztuczne, traktory, a także leki, aby leczyć rany zadane przez zniszczenia hitlerowskie. Wymaga to oczywiście intensyfikacji eksportu przy czym przewidujemy, iż w roku 1948 możliwe będzie częściowe wznowienie naszego tradycyjnego eksportu rolniczego.

Postępująca stabilizacja i wzrost produkcji nie tylko powodują zwiększenie nadwyżek eksportowych, ale nadto dają podstawy do opracowania realnego planu importowo-eksportowego na rok 1948.

Z naszego stanowiska

Faszyzm podnosi głowę

Ostatnia wojna miała być generalną i ostateczną rozprawą z faszyzmem. Całkowitej likwidacji faszyzmu domagała się zarówno pamięć o milionach ofiar obozów i więzień hitlerowskich, jak i milionowe straty poniesione na polach bitew, które pochłonęły najzdrowszą, najlepszą część tych narodów, które podjęły walkę z tyranią totalizmu i przeprowadziły ją do zwycięskiego końca.

W czasie zmagań wojennych powszechne było przekonanie, że utrzymanie resztek faszyzmu to groźba nowej wojny. A obecnie zdajemy sobie już dokładnie sprawę, że każda nowa wojna jest o wiele straszniejszą od poprzedniej. Każda nowa wojna pociąga za sobą nieprawdopodobnie większe ofiary, zadaje coraz straszliwsze cierpienia i coraz okropniejsze powoduje zniszczenia ... w dziedzinie dóbr gospodarczych jak i kulturalnych.

Dlatego też zupełnie zrozumiały, jasny i niezbędny był postulat całkowitego zniszczenia faszyzmu, wyrwania go z korzeniami, aby już nie miał siły odrodzenia. Chodziło o likwidację faszyzmu nie tylko w tych krajach, które podjęły walkę, występując omal przeciwko całemu światu, ale również i w tych, które nie biorąc formalnie udziału w wojnie faktycznie całkowicie stały po stronie państw faszystowskich, udzielając im nawet w czasie długich lat wojny swej pomocy.

Sądzić należało ponadto, że ulegną zniszczeniu resztki faszyzmu, przyczajone na czas wojny w państwach koalicji przeciwfaszystowskiej. Chodziło bowiem o to, aby zarazę, która groziła wolności człowieka i całej ludzkości unicestwić całkowicie.

Te nadzieje wszystkich ludzi miłujących wolność i pokój, niestety, nie ziściły się dotychczas. Pozostały na świecie - nie tylko organizacje faszystowskie, ale całe reżymy państwowe na nich oparte. Gorzej, reżymy te doznały wzmocnienia dzięki wyraźnemu udzieleniu im poparcia przez państwa anglosaskie. Klasycznym przykładem jest Hiszpania. Gen. Franco, znienawidzony we własnym kraju, jawnie sprzyjający państwom osi przez cały czas wojny, przeżywający poważny kryzys swej władzy przed wybuchem wojny, dzisiaj nie tylko nie myśli o ustąpieniu, ale raczej ugruntował swą pozycję. W Organizacji Narodów Zjednoczonych zapadają przeciwko niemu uchwały, zmierzające do likwidacji jego reżimu, ale uchwały pozostają tylko na papierze. Zamiast zerwać z nim stosunki Wielka Brytania umocniła je, rozbudowawszy z Hiszpanią w niebywały sposób wymianę towarową.

Faszystowski reżim Salazara w Portugalii pozostał w ogóle niezauważony. Pod jego opieką prasa portugalska nawołuje do przekreślenia swobód obywatelskich na całym świecie. W krajach południowej Ameryki faszyzm znajduje pełne poparcie, a w Argentynie znaleźli sobie schronienie asy organizacji hitlerowskiej. Ba, na wyspach brytyjskich faszystowska partia Mosleya zapowiada swą rozbudowę, oficjalnie głosząc swój program, na czele którego jest wystawione zadanie ogólne: obalić demokrację, wprowadzić rządy totalistyczne. Nawet usunięcie Żydów z terenu Wielkiej Brytanii jest w tym programie wyraźnie postawione.

W powojennej Francji, która niedawno uchwaliła swą republikańską konstytucję, coraz bardziej przybiera na sile ruch neofaszystowski, zgrupowany wokoło osoby gen. de Gaulle'a, który stawia otwarcie swoje żądania zmierzające do obalenia konstytucji i ograniczenia wolności obywatelskich.

W Niemczech na terenie stref anglosaskich ... denazyfikacji zrobiono fikcję, która oburza nawet co uczciwszych Niemców. O demokratyzacji Niemiec zapomniano całkowicie. Instruktorzy amerykańscy i angielscy ćwiczą oddziały niemieckie, zorganizowane na wzór hitlerowski, zapoznając je z najnowszym sprzętem wojennym.

Wszystkie mniej lub więcej ukryte siły faszystowskie na całym świecie, niejednokrotnie działające całkiem otwarcie, a nawet sprawujące władze, znajdują oparcie w Stanach Zjednoczonych, które na swoim terenie przystąpiły do likwidacji organizacji postępowych, przylepiając im etykietę wywrotowej działalności. Podniesiona w czasie wojny zasada walki z faszyzmem, jest realizowana obecnie od strony odwrotnej.

Skąd ta ochrona faszyzmu? Dlaczego nie został on całkowicie zniszczony? Przeciwników faszyzmu, którzy podjęli z nim narzuconą walkę należy umieścić w dwóch różnych obozach. Dla jednych był on śmiertelnym wrogiem, który niósł śmierć i zniszczenie kompletne. Ten obóz reprezentuje Rosja Radziecka. Dla drugich faszyzm był tylko konkurentem. Na czele tego obozu stoi kapitalistyczna Ameryka.

To rozróżnienie jest dla nas już obecnie zupełnie proste i jasne. Na istniejących różnicach chcą wygrać faszyści wszystkich krajów, którym w dalszym ciągu śni się odegranie wielkiej „dziejowej" roli. Najwięcej obiecują sobie po tym Niemcy, wietrzący szansę „odegrania" się.

Siły wrogie faszyzmowi są jednak potężne. Nie wiążą się one z pojęciem jednego tylko kraju, czy choćby nawet całej grupy państw. Istnieją one w każdym państwie i w każdym narodzie, nie wyłączając nawet Stanów Zjednoczonych. Narody nie chcą wojny, pragną pokoju, a tym samym już są wrogo nastawione do faszyzmu.

Jesteśmy głęboko przekonani, że faszyzm jest całkowicie skazany na zagładę. Odwleka się tylko niepotrzebnie moment jej realizacji.

29 GRUDNIA Plenum Sejmu

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 29 bm.. Początek sesji o godz. 10 rano.

Proces zbrodniarzy oświęcimskich zakończony

W dniu 22. bm. zapadnie wyrok

KRAKÓW. Po przerwie obiadowej podczas rozprawy wtorkowej oskarżeni wygłaszali w dalszym ciągu swe ostatnie słowo.

Osk. Lechner twierdzi, iż nikogo nie bił ani nie katował. Nie poczuwa się do żadnej winy i prosi o łagodny wymiar kary.

Osk. Kolmer w długim wywodzie kreśli swój życiorys oraz historię swego pobytu w Oświęcimiu. Był tylko żołnierzem, dowódcą kompanii sztabowej. W egzekucjach udziału nie brał.

Osk. Nebbe wstąpił do SS w roku 1933 będąc bezrobotnym. Przydzielony do Oświęcimia pełnił funkcje sierżanta kompanijnego. Kontakt jego z więźniami ograniczał się jedynie do tego, iż przychodzili sprzątać jego mieszkanie. Wielkie rozczarowanie spotkało go w obozie internowanych w strefie brytyjskiej, gdy zauważył, że przełożeni jego, wysocy oficerowie SS, starali się przypodobać władzom angielskim, przez co niejednokrotnie uzyskiwali przedwczesne zwolnienia.

Osk. Buelow prosi jedynie o łagodny wymiar kary.

Osk. Schumacher wypiera się udziału w egzekucjach, w selekcjach i w doprowadzeniu więźniów do komór gazowych. Zaprzecza również, jakoby dowodził plutonem egzekucyjnym.

Następny oskarżony — Breitwieser — obywatel polski — renegat zrzeka się wygłoszenia ostatniego słowa.

Osk. Medefind wypiera się wszystkiego. Nie przyznaje się do bicia ani szykanowania więźniów i przedstawia się, jako ofiara hitlerowskiego reżimu; prosi o łagodny wyrok.

Osk. Romeikat nie przyznaje się do gnębienia więźniów i spodziewa się łagodnego wyroku.

W dłuższym przemówieniu osk. Dinges opowiada o swych konfliktach z władzami hitlerowskimi, wskutek czego został wykluczony z partii i SS. Prosi o sprawiedliwy wyrok.

Osk. Weber podkreśla, że do Oświęcimia przeniesiony został na rozkaz. Przyznaje, że bił więźniów ale twierdzi, że czynił to zawsze bardzo oględnie. Oczekuje łagodnego wyroku.

Ostatni z oskarżonych Jeschke tłumaczy się, że do Waffen SS przeniesiony został rozkazem wojskowym, a podczas swego pobytu w obozie nigdy nie uderzył więźnia. Prosi Trybunał o uniewinnienie.

Na skutek wyczerpania materiału procesowego, prezes Trybunału zamknął rozprawę i zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 22 bm.

Będziemy sprężać gaz ziemny

do napędu samochodów ciężarowych

Wydobycie gazu ziemnego w kraju wyniosło w ciągu 3 kwartałów br. 105 milionów m. sześć. Zapotrzebowanie na gaz ziemny ciągle wzrasta, toteż, mimo, iż w naszych rafineriach przeszliśmy w znacznym stopniu na opał węglowy, konieczny był import gazu ze Związku Radzieckiego. Import wynosił przeciętnie 7 milionów metrów sześć. miesięcznie.

Dąży się energicznie do zwiększenia wydobycia gazu przez ostateczne uporządkowanie starych szybów w Strachocinie.

Najprawdopodobniej jeszcze w tym miesiącu nastąpi dowiercenie jednego nowego szybu. Wiercenia szybów w Wojsławiu i Gorliczynie wskazują, iż teren ten posiada wielkie możliwości. Sieć gazowa wynosi ponad 900 km. gazociągu wysokiego ciśnienia (bez uwzględnienia sieci kopalnianej). 130 km. rurociągów wybudowaliśmy w roku ubiegłym i bieżącym.

W tej chwili aktualne jest przedłużenie sieci roztoki Sandomierz Brody do Warszawy przez Radom na długości 140 km. Zamierzamy niebawem również sprężać gaz ziemny do ciśnienia 300 atmosfer dla napędu samochodów ciężarowych.

Konferencja delegatów polsko-czechosłowackich

w technicznych sprawach przemysłu węglowego

(X) W Katowicach bawili przedstawiciele czesko-słowackiego przemysłu górniczego, dla odbycia kolejnej konferencji w ramach współpracy czechosłowacko-polskiej w dziedzinie komitetu górniczego.

Komitet ten działa przy pomocy 10 podkomitetów, opracowujących szczegółowo ważne zagadnienia górnicze.

Ostatnio odbywała się konferencja w sprawach techniczno-ruchowych, najbardziej żywotnych dla obu przemysłów.

Ze strony czechosłowackiej 6-cio osobowej delegacji przewodniczył inż. Emil Petyrek, naczelny dyrektor działu węgla kamiennego w Centralnym Zarządzie Czechosłowackiego Przemysłu Górniczego.

Na czele polskich przedstawicieli z CZPW, zjednoczeń i niektórych kopalń stał inż. Franciszek Jopek, zastępca naczelnego dyrektora technicznego CZPW.

W toku konferencji wymieniono poglądy na najważniejsze zagadnienia górnictwa węglowego, w zakresie mechanizacji, urabiania w robotach kamiennych i węglowych, mechanizacji i elektryfikacji przewozu, nowoczesnych metod techniki urabiania materiałem „Cordox" oraz systemów odbudowy grubych pokładów i bezpieczeństwa pracy.

Referaty wygłoszone przez inżynierów polskich i czechosłowackich pozwoliły na uzgodnienie poglądów i dały podstawę do rozpracowania doświadczeń obu zainteresowanych stron.

Ograniczenie sprzedaży alkoholu

ustawa wniesiona ma być do Sejmu

Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet zainicjowała szeroką akcję przeciwalkoholową. W tym celu urządzono zebranie z udziałem przedstawicieli partii politycznych, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych, Min. Zdrowia, Min. Pracy i Op. Społ., PCK i ZNP.

Po referatach tow. min. Praglerowej i tow. prof. Kacprzaka, przewodniczącego Państw. Rady Zdrowia, wywiązała się dyskusja, w czasie której postan[illegible] na Sejm ustawę, ograniczającą sprzedaż alkoholu i zwiększającą kary za przestępstwa, popełnione w stanie nietrzeźwym.

Zebrani postanowili również przystąpić energicznie do zwalczania alkoholizmu wśród dzieci i młodzieży przez szeroką [illegible]kołach oraz wśród rodziców i wychowawców.

Najbardziej zagęszczone miasto Europy

164 tysiące mieszkańców liczą Katowice

KATOWICE (cel) Katowice rozrastają się bardzo szybko.

Przed wojną liczyły około 120 tysięcy mieszkańców, a dziś w niecałe 3 lata po wojnie 164 tys. Wzrost liczby mieszkańców wynosi ponad 40 tysięcy, tj. o około 35 proc. Ponieważ nie przybyło miastu żadnych lokali mieszkalnych, napływowi ulokować się musieli w pomieszczeniach istniejących zagęszczając i tak już szczupłe lokale. Na jednym kilometrze kwadratowym mieszka w Katowicach średnio 3.800 osób, przez co bijemy wszystkie rekordy europejskie.

Warto przyjrzeć się również statystyce Urzędu Stanu Cywilnego. Za niecałe 11 miesięcy br. zarejestrowano 2.647 urodzeń, 2.118 zgonów, małżeństw zawarto 1.464. W okresie sprawozdawczym zaszły w tej dziedzinie znaczne zmiany w porównaniu z rokiem 1946, dzieci urodzonych żywo było ok. 10 proc. więcej, małżeństw zawarto 20 proc. więcej, natomiast śmiertelność zmniejszyła się nieco, co jest dowodem opanowania masowości chorób zakaźnych.

Oby w ślad za tym sukcesem poszły inne.

Przekroczenie

planu zasiewów

OPOLE (L) Długotrwała i ciepła tegoroczna jesień wpłynęła bardzo dodatnio na stan robót rolnych na Opolszczyźnie. Plan zasiewów jesiennych został przez rolników nie tylko w pełni wykonany, ale nadto jeśli chodzi o żyto, jęczmień i rzepak przekroczony o około 30%. Dodatnio przedstawia się również sprawa orki pod zasiewy wiosenne. O ile w roku ubiegłym przygotować zdołano tylko 40 proc. gruntów rolnych, to w roku bieżącym dzięki sprzyjającym warunkom zaorano ponad 90 proc. pól.

Polityka pretekstów

Zerwanie Konferencji Londyńskiej — nie ma powodu przeczyć że taki sens ma „odroczenie" jej na czas nieograniczony — nie zaskoczyło zbytnio polskiej opinii publicznej. Prowadzona od kilku miesięcy w prasie amerykańskiej, brytyjskiej i niemieckiej, kontrolowanej przez Anglosasów, kampania „pesymizmu" świadczyła dobitnie, że w politycznych kołach amerykańskich i brytyjskich do głosu dochodzą grupy, zmierzające do rozbicia współpracy zwycięskich mocarstw i urządzania spraw niemieckich według „mody" amerykańskiej.

To zachowanie się Anglosasów było tak widoczne, że jeden z korespondentów amerykańskich w dniu przybycia do Londynu depeszował do Nowego Jorku, iż „delegacja amerykańska nawet nie rozpakowała [illegible]

Jednakowoż już po kilku dniach Marshall zmuszony był przecież walizy rozpakować. Rzeczowe stanowisko Mołotowa, który wykazał wiele ustępliwości w sprawach drugorzędnych i proceduralnych uniemożliwiło Marshallowi natychmiastowe zerwanie konferencji. Zła wola delegacji amerykańskiej była zbyt widoczna. W miarę trwania obrad londyńskich Amerykanie tracili jeden po drugim preteksty do zerwania. Jeden z brytyjskich dziennikarzy ukuł nawet z tego dowcip, pisząc, że „Marshall nie może przebić muru ustępliwości Mołotowa".

Nacisk grupy „rozbijaczy" w łonie delegacji amerykańskiej stawał się coraz większy. Po bankiecie u „Pilgrims Society", gdzie przemawiał Marshall, a obecni byli Bevin i Bidault, odbyło się tam spotkanie trzech ministrów spraw zagranicznych, na którym sprawdzono, że wobec rzeczowej postawy i druzgocących argumentów Mołotowa, Amerykanie z każdym dniem coraz bardziej „tracą twarz". Postanowiono kończyć. Za pretekst posłużyły pierwsze lepsze z brzega sprawy: kwestia reparacji z produkcji bieżącej, co do której Mołotow wysunął kompromisowe propozycje, oraz amerykański projekt Komisji dla zbadania problemu granic polsko-niemieckich, który Mołotow uznał za załatwiony ostatecznie zgodnymi decyzjami Sojuszników w Poczda[illegible]

Zerwanie Konferencji londyńskiej jest niewątpliwie zjawiskiem ujemnym w rozwoju stosunków międzynarodowych. Trudno przewidzieć, jakie będą dalsze konsekwencje tego kroku, gdyż społeczeństwo niemieckie w olbrzymiej swej większości jest przeciwne koncepcji podziału Niemiec i niewiadomo jeszcze, z jakimi trudnościami spotka się na tym terenie polityka amerykańska.

To, co jest dziś bezsporne, to fakt, że opinia całego świata — również niemiecka — zdaje sobie sprawę, iż przyczyną rozbicia narad londyńskich była nie niemożność osiągnięcia porozumienia, lecz świadomie zła wola delegacji państw zachodnich, które przybyły do Londynu od razu ze zamiarem storpedowania wszelkiej współpracy międzynarodowej w sprawie niemieckiej.

Nie będziemy bawili się w proroctwa. Możemy tylko wyrazić żal, że Marshall zlekceważył stare, mądre ostrzeżenie: „Kto sieje wiatr, zbiera burzę". Narody, a w tej liczbie i amerykański — nie chcą burzy. Możliwe więc, że obróci się ona przeciw jej siewcom. (j. w.)

Szukano nafty

...a znaleziono wodę mineralną

Przy poszukiwaniach nafty w Studziennej, na południowy wschód od Spały natrafiono przypadkowo na poważne ilości wody mineralnej o wysokiej wartości leczniczej. W porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, woda ta będzie już niebawem eksploatowana.

Podczas takich samych badań w Busku, zamiast ropy, wydobyto wodę mineralną, której źródło oddano do dyspozycji Państwowego Zakładu Zdrojowego.

Podpatrzone i podsłuchane...

Kongres we Wrocławiu odbywa się pod hasłem walki o pokój światowy. Natomiast sobota przed rozpoczęciem Kongresu upłynęła pod hasłem walki o pokój... w hotelu. Oprócz delegatów na Kongres przybyło bowiem tylu gości i towarzyszy, pragnących od razu mieć wiadomości z Kongresu, że powstały trudności z ich zakwaterowaniem. Ostatecznie jednak każdy znalazł dach nad głową.

☆

Członkowie CKW i Rady Naczelnej oraz goście zagraniczni mieszkają w reprezentacyjnym hotelu „Monopol". Nie znaczy to, by mieli oni monopol na „Monopol". Monopol na salę restauracyjną w „Monopolu" posiada bardzo wielu towarzyszy, którzy upodobali sobie to miejsce do spożywania posiłków.

☆

Delegacja śląsko-dąbrowska miała początkowo zamieszkać w „Polonii". Ponieważ ze względów organizacyjnych w ostatniej chwili tą decyzję zmieniono i przeznaczono Ślązakom „Grand-Hotel", stwierdzili oni, że jest to wyraźna „granda". Z chwilą jednak kiedy zamieszkali w hotelu zmienili swoje zdanie i na zapytanie: „Jak mieszkasz?" odpowiadają: „Jak grand — w „Grandzie".

☆

Coś dla wszystkich funkcjonariuszy komitetów terenowych: W Biurze Prasowym jeden z kolegów w chwili przerwy powiada: „No, ale przynajmniej wszystkie komitety wojewódzkie i powiatowe będą miały kilka dni odpoczynku. Są to jedyne 4 dni, w ciągu których CKW nie wyda żadnego okólnika w teren". Na to drugi dziennikarz odpowiada: „Nie wiadomo, może zrobili na zapas..."

☆

W drugim dniu Kongresu delegaci mieli być na przedstawieniu „Szesnastolatki". Wielu towarzyszy zwłaszcza po pięćdziesiątce z dużym zainteresowaniem oczekiwało na ten spektakl. Niestety przedłużenie obrad na noc spowodowało odwołanie przedstawienia. Mimo to o godzinie 8 wieczorem za kulisami teatru zjawiło się dwóch towarzyszy, prosząc o rozmowę z „Szesnastolatką", ponieważ muszą wracać na obrady, jednak nie mogą sobie odmówić przyjemności zobaczenia jej chociaż na chwilę.

Tłumacze, którzy przekładali na język polski przemówienia delegatów zagranicznych mieli ogromne pole do popisu, ponieważ nie przedłożono przedtem tekstów przemówień i tłumaczyli je „ex abrupto". Trzeba przyznać, że wszyscy wywiązali się doskonale ze swojego zadania. Najlepszą tłumaczką okazała się towarzyszka, która miała przekładać z języka czeskiego, ponieważ sala w momencie gdy zaczęła przekładać, odpowiedziała, że jest to niepotrzebne, ponieważ wszyscy doskonale rozumieją po czesku. Rola tłumaczki ograniczyła się do asystowania przy przemówieniu delegata czeskiego tow. Lauschmanna.

Złośliwi twierdzą, że był jeszcze jeden doskonały tłumacz, którego zdolności polegały na tym, iż udało mu się wytłumaczyć organizatorom Kongresu jakoby znał język, którego przekładania się podjął.

Kiedy w drugim dniu Kongresu postanowiono przedłużyć obrady na noc, wielu towarzyszy okazało lekkie zaniepokojenie ze względu na kolację. Tow. Rusinek oświadczył wówczas, że podobnie jak Prezydium zrezygnowało z kolacji, tak samo proponuje, żeby zrezygnowali z kolacji i towarzysze na sali, ponieważ Kongres jest „roboczy" i zadaniem jego jest przede wszystkim praca. Argument tow. Rusinka został przyjęty przez wszystkich z uznaniem, a kilku towarzyszy postanowiło rozpocząć swoją pracę na dole... w bufecie.

Po skończonych obradach, około godziny trzeciej w nocy w drugim dniu Kongresu, towarzysze posiadający samochody użyczali ich do przewożenia delegatów na kwatery, ponieważ Politechnika leży zdala od miasta, a tramwaje o tej porze już nie kursują.

Również i tow. Cyrankiewicz ofiarował swój samochód i siebie jako kierowcę do przewożenia kilku towarzyszy. Z wdzięczności pasażerowie samochodu tow. Premiera koniecznie chcieli zaprosić na „jeden głębszy". Dostojny kierowca wymówił się od poczęstunku, oświadczając, że „na służbie" nigdy nie pija... WKT.

Przemysł przedterminowo wykonuje plan

dzięki ofiarności i wysiłkom robotników

Raporty, nadchodzące ze wszystkich działów przemysłu i branż, dowodzą, że prawie w każdej gałęzi naszej produkcji ustalony na 1947 rok plan zostanie wykonany przed [illegible].

Przypomnijmy pokrótce dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie wykonania planu.

Tak więc w dniu 11 grudnia polski przemysł cementowy wykonał plan roczne produkcji, wytwarzając milion 450 tysięcy ton cementu.

Również przemysł metalowy wykonał plan produkcyjny, przekazując na rynek artykuły wartości 737 milionów złotych, według cen z 1937 [illegible].

Jeżeli chodzi o hutnictwo, to już poszczególne zakłady pracy nadesłały meldunki o wykonaniu swych planów produkcyjnych.

W przemyśle górniczym w najbliższych dniach liczyć się należy z wykonaniem całorocznego planu.

Już bowiem napływają o tym meldunki z poszczególnych kopalń i zjednoczeń.

Pierwsze wykonało plan Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. W dniu 17 grudnia b. r. w godzinach popołudniowych tym samym osiągnięciem pochwalić się mogło Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które jest trzecim z kolei Zjednoczeniem, jeśli chodzi o wykonanie planu po Zjednoczeniu Rudzkim i Bytomskim.

Także i poszczególne włókiennicze zakłady przemysłowe wykonały [illegible] kreślone dla siebie plany produkcyjne, meldując o tym swym władzom przełożonym.

I w innych, pomniejszych działach przemysłu notujemy te same sukcesy produkcyjne.

Wraz z przemysłem czynią wysiłki w kierunku wykonania planu i [illegible] ogniwa naszego życia gospodarczego, które są bezpośrednio z produkcją związane.

Na przykład więc w DOKP [illegible] cin kolejarze przekroczyli ustalony dla nich plan pracy [illegible] równo w dziedzinie przewozu towarów importowanych i eksportowanych.

O CZYM ŚWIADCZĄ TE FAKTY PRZEDTERMINOWEGO WYKONANIA PLANU?

W pierwszym rzędzie niezaprzeczalnym jest fakt, że wiele w tej dziedzinie uczynił entuzjazm pracy, jaki istnieje w masach robotniczych.

Mimo bowiem trudnego położenia, a także często i nieodpowiednich jeszcze warunków pracy, robotnicy starali się nie tylko wykonać nakreślone im zadania, ale również uzyskać wyniki, przewyższające normy zaplanowane.

Gdybyśmy nawet przypuszczali, że w niektórych działach przemysłu plan zakreślony został poniżej właściwego poziomu ich możliwości produkcyjnych, to jednak stwierdzić można zupełnie wyraźnie, [illegible] dla większości działów naszego aparatu produkcyjnego uzyskane wyniki są prawdziwymi sukcesami, uzyskanymi jedynie dzięki ofiarnym wysiłkom klasy robotniczej.

W tym procesie niewątpliwie poważny jest udział rozwijającej się coraz bardziej akcji współzawodnictwa. Przez ten szlachetny wy[illegible] pracy zwiększa się bowiem [illegible].

W tym właśnie elemencie materialnego zysku robotników z udziału [illegible] we współzawodnictwie leży do tychczasowy rozwój tego ruchu, któ[illegible] jak to powiedział minister Minc. [illegible] zjeździe przemysłowym w Szczecinie, ma być dźwignią, podnoszącą nasze życie gospodarcze i dobrobyt klasy robotniczej.

Dziś, gdy znajdujemy się w przededniu wykonania naszych planów produkcyjnych, ustalonych na 1947 [illegible], powiedzieć możemy wyraźnie i śmiało, że klasa robotnicza pracowała dobrze i ofiarnie.

[illegible] a tym fundamencie pracy ludzkiej opierać będziemy w przyszłości rozwój naszego życia gospodarczego, a co z tym się wiąże i podnoszenie poziomu życia robotników i ich rodzin.

Wraz bowiem z powiększaniem się naszych dóbr materialnych wzrastać musi i poziom życia [illegible]ników, którzy od pierwszej chwili w okresie najcięższym, odbudowując zakłady pracy i rozpoczynając produkcję, wykazali swój głęboki patriotyzm i poczucie obywatel[illegible].

Toteż, kiedy mówimy o wykonaniu planu przez ten czy inny dział naszej produkcji, w pierwszym [illegible] dzie podkreślić musimy, że jest to zasługą robotników, w których troskach i radościach uczestniczyć winno całe społeczeństwo.

T. L.

WARTOŚCIOWE PRODUKTY

wytwarza walcownia w Dziedzicach

(x) Walcownia metali kolorowych [illegible] Dziedzicach jest niemal jedynym dostawcą półfabrykatów z miedzi, mosiądzu, aluminium i jego stopów dla przemysłu węglowego, energetycznego, metalowego, kolejnictwa i przemysłu elektrotechnicznego w [illegible].

Obecnie produkcja walcowni idzie całkowicie na zaspokojenie potrzeb krajowych. Między innymi, wyprodukowano znaczną ilość drutu oporowego, tak zwanego izabelinu. Od kilku miesięcy rozpoczęto produkcję dotychczas niewytwarzanego w Pol[illegible] drutu przewodowego z hartowanego stopu aluminiowego, znanego pod nazwą „Aldrey".

Zastosowanie tego drutu przy dalekosiężnych przewodach wysokiego napięcia daje znaczne oszczędności [illegible] prowadzonej obecnie akcji elektryfikacji kraju.

[illegible] przygotowaniu znajduje się produkcja folii aluminiowej, mającej [illegible]nie, między innymi, w przemyśle energetycznym do wyrobu konserwatorów.

Te osiągnięcia walcowni w Dziedzicach umożliwia fachowe kierownictwo techniczne oraz stojąca na wysokim poziomie fachowości zało[illegible].

Wiela wśród robotników [illegible] jest takich, którzy pracują w tym zakładzie ponad 25, a nieraz i 50 lat.

Akcja współzawodnictwa znajduje również zrozumienie wśród załogi i szereg przodowników pracy poszczycić się może uzyskiwanymi normami produkcyjnymi.

Między innymi, wyróżniają się robotnicy Karol Gromala, Karol Machalica, Bajdys Stanisław, Machalica Jerzy i Krzanowski Karol, oraz zespół odlewni stopów lekkich z przodownikiem Antonim Strzelczykiem na czele, a nadto grupa ślusarzy matrycowych. Trzeba dodać przy tym, że w 1948 roku przewiduje się eksport wyrobów walcowni w Dziedzicach, między innymi, do Jugosławii.



[illegible]



Gmach politechniki wrocławskiej, w którym odbywa się Kongres PPS

Świadkowie o działalności wywiadu [illegible]

Robili spisy działaczy PKWN i szykowali się na przyjęcie „londyńczyków"

Warszawa. 11-ty dzień rozprawy przeciwko przywódcom podziemia wypełniły zeznania świadków.

Pierwszy staje przed Sądem świadek Zawadziński Tadeusz.

Pytany przez prokuratora na [illegible] częściowa [illegible] zała przed[illegible] działaczy PKWN i działaczy rządu i przekazywać je do kartoteki.

Spis i kartoteki sporządzane były po to, aby po spodziewanym rychłym wejściu rządu londyńskiego do kraju postawić osoby, których nazwiska znajdują się w spisach pod sąd.

Następnym świadkiem jest Mo[illegible].

[illegible] wiadomo, [illegible] Mar[illegible] zamachem majowym [illegible] służbie w Ministerstwie S[illegible] Wojskowych, jak świa[illegible] od osób postronnych, w oddziale II-gim.

Następny zeznaje świadek Kazimierz Moczarski, były referent wydziału politycznego BIP, który z racji swego stanowiska utrzymywał również kontakty z przedstawicielami organizacyj sanacyjnych.

Przew.: Czy świadkowi jest wiadomo, że oskarżonego Lipińskiego przesłuchiwały jakieś wyższe osoby w gestapo?

Św.: **Był meldunek, że Lipiński był przesłuchiwany w Warszawie przez kpt. Spilke, oficera typu nie policyjnego, lecz politycznego, który, jak się zdaje, był tajnym radcą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy. Spilke razem z Fuchsem z Radomia prowadzili m. in. akcje antykomunistyczne.**

Adw. Maślanko. Czy za czasów okupacji były jakieś konkretne dowody współpracy pewnych organizacyj z Niemcami?

[illegible] w stosunku do NSZ dowody były stwierdzone.

Pytany o dalsze szczegóły okoliczności aresztowania Lipińskiego świadek wyjaśnia, że Spilke, który niewątpliwie znał antyradzieckie na[illegible] Lipińskiego, mógł przyjąć [illegible] wspólnej walki ze Zw. Radzieckim.

PRZEGLĄD PRASY

WALKA ZE ŚMIERCIĄ

„Rzeczpospolita - Dziennik Gospodarczy" nawiązując do trwających obecnie w całej Polsce „dni przeciwgruźliczych" pisze, że rozmiar niebezpieczeństwa ilustruje, jakie ist[illegible] u nas w tej dziedzinie najlepiej brak ścisłych danych cyfrowych.

„Nie wiemy, ilu ludzi rocznie umiera w naszym kraju na tę chorobę, możemy się co najwyżej domyślać. Może 40.000, jak mówią optymiści, może 65.000, jak mówią bardziej pesymistyczne statystyki, może jeszcze o parę tysięcy osób więcej.

Tak czy inaczej, straty Polski są ogromne. Jeśli przyjmiemy nawet cyfrę 40.000 zgonów rocznie, to i wówczas Polska znajdzie się na szarym końcu wśród państw europejskich, wyprzedzając tylko minimalnie Jugosławię; to i wówczas straty ekonomiczne, jakie z [illegible] powodu ponosimy, będą wyższe od obecnego budżetu państwowego, przekroczą bowiem 745 milionów złotych w złocie rocznie.

Ofiar, jakie zabiera spośród nas gruźlica, nie da się oczywiście przeliczyć na pieniądze, bo życie ludzkie jest najwyższą wartością, wobec której żadne sumy nie mogą nic znaczyć; niemniej i na ekonomiczną stronę zagadnienia gruźlicy wypada zwrócić uwagę, z [illegible]go mianowicie względu, że w[illegible] z chorobą wymaga olbrzymich [illegible]westycji, które są niezbędne nie tylko dlatego, iż tak nam każe serce, lecz również dlatego, że tak nam każe rozsądek".

Ministerstwo Zdrowia opracowuje plan walki z gruźlicą, który w swych zasadniczych zarysach jest już gotów. Przewiduje on likwidację dotychczasowej wielostronności służby zdrowia na tym odcinku.

Sumy potrzebne na realizację planu Ministerstwa Zdrowia są też olbrzymie, nie wydają się jednak przekraczać naszych możliwości. Państwo przeznacza na walkę z gruźlicą około półtora miliarda złotych rocznie. Jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych, któremu zdrowie ludności leżeć powinno przede wszystkim na sercu, wyasygnuje ze swych funduszów taką kwotę, wówczas brakujący miliard złotych da się ponad wszelką wątpliwość uzyskać drogą ofiar społeczeństwa.

Polska znajduje się na czele wyścigu pracy, którego metą jest cmentarz — kończy dziennik. Jeżeli każdy Polak da 50 zł. rocznie na walkę ze śmiercią, wówczas przeciwstawimy się jej nie siłą rozpaczy umierających, lecz siłą dostatecznych środków materialnych uwielokrotnionych rzetelną wiedzą i umiejętnością naszych lekarzy".

Afera urzędników

Urzędu Ziemskiego w O[illegible]

OPOLE (L) Przed Sądem Okręgowym w Opolu toczyła się ostatnio w trybie doraźnym rozprawa przeciwko dwom urzędnikom Urzędu Ziemskiego w Opolu, Rodziewiczowi oraz Respondowiczowi. Obydwaj oskarżeni zostali o sprzeniewierzenie sumy 160.000 złotych, przy czym poszkodowanym był zarówno skarb państwa, jak i liczni osadnicy rolni w powiecie opolskim.

W pierwszym dniu rozprawy doraźnej wyszły jednak na jaw dalsze szczegóły oszukańczej afery. Na skutek tego prokurator zarządził aresztowanie na sali rozpraw dyrektora Pow. Urzędu Ziemskiego w Opolu Kity. Celem przeprowadzenia dalszego śledztwa — rozprawa została przerwana, a jednocześnie o[illegible]wane zostało na drogę postępowania normalnego.

Przekraczamy plan

SOSNOWIEC (o) W związku [illegible] wykonaniem rocznego planu wydobycia węgla wysunęły się na czoło podległe Dąbrowskiemu Zjednoczeniu PW w Sosnowcu następujące kopalnie: „Modrzejów" osią[illegible] 238.771 ton planowano 236.670 [illegible] kop. „Gen. Zawadzki" łącznie [illegible] „Marks" osiągnęła 959,231, [illegible]no 939,239, kop. „Mortimer" - 160.3[illegible] planowano 139.560 kop. „Sosn[illegible]wiec" 837,310, planowano 830.840.

Usprawnienie administracji

tematem konferencji w urzędzie wojewódzkim

(A) W dniach 16 i 17 bm. br odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wicewojewody mgr. Rubińskiego odprawa referentów powiatowych administracyjno - prawnych i karno - administracyjnych.

Program odprawy obejmował referaty w sprawach wodnych, wywłaszczeniowych, obywatelstwa ewidencji kontroli ludności oraz w sprawach postępowania karno - administracyjnego.

Odprawa miała charakter instrukcyjny, sprawozdawczy i koordynacyjny dla tych wszystkich władz, które na tym odcinku zagadnień administracyjnych winny dołożyć wszelkich wysiłków, aby współpraca układała się nie tylko w interesie ogólno - państwowym, ale i obywatelskim. W odprawie wzięły udział: władze sądowe oraz Milicja Obywatelska.

[illegible] czasie obrad wywiązała się dyskusja na tematy właściwego i prawidłowego stosowania norm prawnych. Wicew. mgr. Rubiński zwrócił uwagę, że również i w zakresie administracji obowiązuje podjęcie wysiłków współuczestnictwa w ogólnym wyścigu pracy nad usprawnieniem naszej administracji i nie pozostanie w tyle za najszerszymi masami robotników i pracowników, które stanęły w zwartym szyku w pracy nad Odbudową Ojczyzny

Nowi przodownicy sportowi OM TUR-u

KOSZĘCIN. W ubiegłą sobotę został zakończony kurs męski dla przodowników gier sportowych, prowadzony w Centralnym Ośrodku Wyszkoleniowym OM TUR w Koszęcinie. [illegible] ncowy egzamin został przeprowadzony przez delegata Woj. Urzędu WF i PW ob. prof. Grzbiela przy udziale przedstawicieli władz OM TUR-u w osobach [illegible] Boskiego i Karmelity oraz instruktorów kursu absolwentów AWF. tow. tow. Abramowicza i Janickiego.

W egzaminie wzięło udział 21 uczestników, z których dyplomy przodowników otrzymało 12, zaś reszta zaświadczenia, uprawniające do prowadzenia w swych organizacjach klubach macierzystych pracy szkoleniowej.

Z życia Jarosławia

TPZ zakłada biblioteki i świetlice

(Od własnego korespondenta)

Jarosław przygotowuje w bieżącym roku na „Gwiazdkę" dla Żołnierza Polskiego trwałe podarunki, które dadzą wyraz wdzięczności dla tych, którym Ziemia jarosławska zawdzięcza swe wyzwolenie od hitlerowskiego okupanta i bohaterską obronę przed bandami ukraińskimi. Tym trwałym podarunkiem będą biblioteki i świetlice. Akcja gwiazdkowa Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Jarosławiu obejmuje zbiórkę na rzecz zakupna stosownych książek i urządzeń świetlicowych.

Zwołane w tym celu do sali konferencyjnej Starostwa jarosławskiego zebranie ogólno-obywatelskie odbyło się z inicjatywy Tow. Przyjaciół Żołnierza, przy udziale delegatów Władz, zarządu miasta, demokratycznych stronnictw politycznych, wszystkich szkół miejscowych i organizacyj społecznych oraz gmin powiatu jarosławskiego i w tym wybrany jednogłośnie ścisły Komitet Obywatelski z przewodniczącym starostą powiatowym tow. mgr. Karolem Tkaczem na czele.

Komitet zorganizował zbiórkę uliczną bm. oraz rozesłał kilkadziesiąt list składkowych do urzędów, zakładów pracy i szkół, oraz zarządów miejskich i gmin powiatu. Wpłaty gotówkowe przyjmuje skarbnik TPŻ. dyrektor Banku Gospodarstwa Spółdzielczego mgr. Gdula, przy [illegible] wackiego 7.

[illegible] akcji zbiórki pieniężnej [illegible] kupno książek, bibliotek i [illegible] nic świetlic żołnierskich, w [illegible] udział społeczeństwo sąsiedniego [illegible] worska i powiatu przeworskiego. Książki i bibliotekę otrzyma w pierwszej linii jarosławski pułk artylerii, a świetlica żołnierska urządzona zostanie w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Jarosławiu.

Na zakończenie zebrania przemówił starosta tow. Tkacz, podnosząc [illegible] uznaniem ofiarność społeczeństwa [illegible] osławskiego, które zebrało poważne sumy w zbiórkach na rzecz powodzian i na rzecz odbudowy Warszawy i apelując o solidarny udział [illegible] ufundowaniu bibliotek dla Żołnierzy Polskiego, umożliwiając mu w [illegible] sposób uzupełnienie wiedzy i dokształcenie się.

[illegible] rność Jarosławia będzie i tym razem manifestacją miłości i wdzięczności, jaką miasto i powiat [illegible] dla Obrońców naszego życia [illegible]

Michał Grot

Tabela wygranych 51 loterii

10-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 3098 3807 7856 9259 9694 10289 15395 17080 19747 21054 22667 28430 31551 32697 40715 44096 44174 46423 54914 58069 73312 73952 76796

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 2188 2618 3254 3404 5605 5947 7421 7675 8580 8665 11357 12458 13131 13828 13915 14007 14612 17060 17561 18571 18892 20054 20377 22319 23939 25386 25777 27494 29745 30569 30918 31358 31446 31472 32458 33219 33417 34115 35773 36737 37580 38112 38288 38711 42340 44466 45334 45595 47015 48249 48632 49048 49221 52837 53853 54505 56580 57668 59698 59933 60025 63155 63483 64593 64724 64880 66628 67918 68087 68738 70584 71754 72647 73189 74663 77864 78407 78458 79459 81474 83043 83047 83653 84023 84955

Wygrane padły po 5.000 zł na Nr Nr: 480 1879 2269 4275 720 5370 7426 9848 10993 11013 359 426 850 984 12718 14184 672 819 15440 17004 201 592 19210 540 20357 462 21305 22455 23611 24182 447 859 25095 27167 827 967 29758 30758 917 942 956 33398 34811 35549 820 36295 324 840 37179 38160 39564 40554 606 41095 103 455 42362 461 827 877 880 43298 992 45647 762 46355 47139 48727 785 911 51644 832 52375 392 511 53013 923 54011 358 405 518 886 55306 682 56202 473 536 57988 824 58046 677 856 61622 67407 68362 70068 251 72008 73611 657 710 75567 77390 644 78611 79013 306 212 644 81097 165 83400

Wygrane po 3.000 zł padły na Nr Nr: 288 1219 1858 3408 3544 360 3741 3958 4095 5300 373 8252 893 920 263 581 735 10141 629 802 929 1161 12259 13211 872 861 14366 1576 16236 252 399 739 17586 858 708 1878 848 19398 804 21585 22621 23817 870 24187 709 25115 602 26297 798 2754 881 28076 603 906 30082 221 3293 33307 714 34084 404 460 35074 16 36009 36942 37065 908 38098 872 93 39190 359 40441 41692 914 42700 43292 43791 44548 46028 108 496 47258 477 805 873 891 48367 943 49070 704 50294 768 51001 287 751 52453 645 836 54671 55050 57016 727 58022 890 60067 098 248 868 63902 64454 972 65562 66384 803 932 69637 71219 231 273 74237 385 75220 255 819 76207 284 77575 78740 79158 80316 712 81484 960 82751 83107 154 279 83920 84735

[illegible]

72024 64 135 59 67 205 327 79 82 418 576 671 701 50 880 909 73021 39 51 52 60 94 103 16 46 76 304 29 88 973 706 08 22 41 45 52 63 962 66 74063 75 145 84 85 217 41 444 48 92 524 48 612 32 37 59 88 806 63 75039 74 116 21 83 85 420 30 60 505 07 21 65 610 87 705 97 339 44 50 967 89 76061 69 72 283 87 358 79 453 55 508 21 692 843 940 77114 22 225 48 349 87 496 514 41 88 698 835 67 72 73 918 19 93 78022 202 49 85 90 302 13 77 632 69 873 83 917 52 68 79017 77 88 105 64 80 206 61 66 67 75 80 348 83 488 500 84 745 898 937 80006 146 99 228 778 833 67 81004 12 13 154 73 228 80 91 317 38 420 24 27 97 544 654 884 985 82135 80 244 90 314 433 598 725 41 73 891 97 50 67 79 83021 30 146 228 403 656 83 87 734 968 84003 121 63 73 77 84 209 42 46 53 57 316 18 28 61 513 71 76 616 52 66 85 716 38 854 913 38.

Wygrane po 2.000 zł. należy sprawdzić w kolekturze.

Jak fabryka sanocka

uczciła swój 1000 wagon

[illegible] wność wyprodukowania 1000-cznego wagonu-węglarki. Kto [illegible] tą fabrykę, jej trudności i warunki odbudowy, [illegible] śledził ogrom ciężkiego poświęcenia i znoju tut. robotnika, ten potrafi ocenić wartość, jaki posiada moment wyprodukowania 1000-cznego wagonu przez Sanocką Fabrykę.

Fabryka stoi twardo w równym rzędzie współzawodników, budowniczych nowej Polski i wykonawców 3-letniego Planu.

Ambicja twardej i nieustępliwej woli robotniczej potrafiła dać Państwu przedsiębiorstwo wartości kilkuset milionów złotych i tyleż [illegible] w produkcji. Warunki jednak [illegible] sze każą swoiście kształtować [illegible] życie i pracy.

W odległym zakątku zapominamy zda się w obliczu wielkich zagadnień, trzeba często radzić sobie samemu.

Robotnik tutejszy, przetrwał lata głodne i chłodne, lata największych wygód i trudności. Jeszcze 100-ny Wagon ub. r. montowano [illegible] jeszcze ciągle brak pomieszczeń [illegible] mówiąc o urządzeniach [illegible] nach. Stąd uroczystość 1000-cznego [illegible] nu była świętem dojrzałości i egzaminem tut. klasy robotniczej w [illegible] orzeniu nowej rzeczywistości.

Jednak nie zachłysnęli się robotnicy tylko radością. Zdrowy rozsądek i głębokie zrozumienie chwili kazało im uczcić swe święto inaczej głębiej i korzystniej. Fundusz, jaki władze postawiły Fabryce do dyspozycji z racji 1000-cznego wagonu, Dyrekcja i Rada Zakładowa postanowiła użyć naprawdę po obywatelsku. Projekt przekazania poważnej kwoty na rzecz dzieci robotniczych z okazji uroczystości spotkał [illegible] ogólnym aplauzem.

[illegible] otę 100.000 zł. przekazano na „Mikołaja" dzieciom robotników. Koło Kobiet PPS przy Kom. Fabr. dołączyło swe na ten cel uzyskane z imprez kwoty i zajęło się zorganizowaniem św. Mikołaja.

Dnia 6 b. m. odbyła się ta miła i naprawdę radosna uroczystość. Dzięki zrozumieniu obywatelskiemu i [illegible] wieku od 3—10 lat przeżyło radosną chwilę, otrzymując bezpłatnie podarki. Były tam i słodycze, ciasta i owoce, były i części ciepłej odzieży. Każde dziecko dostało jednak prezent.

Smutne to były lata, kiedy ojcowie, zamknięci w obozach, na tułaczce, na robotach lub w lesie a matki pod jarzmem obowiązków albo też dzieląc los mężów nie mogły temu dziecku dać chwili szczęścia.

Dziś trzeba to nadrobić. Dzieci bowiem to nasz skarb i przyszłość. Dzieci potrzebują słońca i radości, i tego trzeba im dać. Choć trudno jeszcze i ciężko, brak środków, jednak zawsze można dużo [illegible]

Z dumą należy podkreślić, że robotnik sanocki umiał uczcić pracę, swój 1000-czny wagon jak najlepiej, bo radością swych dzieci, przy której nie tylko własny jego [illegible] wydał mu się milszym ale nabrał pełnych wartości dla niego, jako dla Robotnika - Obywatela i Robotnika - Ojca.

tow. Andrzej.

Listy do Redakcji

Towarzyszu Redaktorze!

No i śnieg już jednak spadł, to mo[illegible] święta będą białe, a w niedzielę będzie można wyjść z Manią na [illegible]

Ale ja właściwie chciałem — Towarzyszu Redaktorze — o uprzystępnionych dziełach sztuki powiedzieć. Bo to wiadomo, oprócz tego że na placu Szczepańskim DEDEТE i gumę do żucia na rogu sprzedają mieści się świątynia plastyki czyli pałac sztuki!

Niby to — Towarzyszu Redaktorze — każdy to wie i Ameryki tym [illegible] e odkryłem, ale...

Lecz a propos Ameryki co oni — Towarzyszu Redaktorze — wyrabiają, słuchałem dziś przez radio (re[illegible] owane), że jakieś pieniądze dla zachodnich Niemiec drukują. Jeszcze rozmowy w Londynie nie skończone, a oni już cacy cacy robią na za[illegible] s. My to kiedyś mówiliśmy wieczorem z Manią, że te zachodnie demokracje — Towarzyszu Redaktorze — dokładają podobno grubszą forsę do okupacyjnego interesu, ale [illegible] mi się nie wydaje żeby tak było.

[illegible] to tak samo jak niektórzy kup[illegible] mówią, że z zarobkami coraz gorzej, podatki trzeba płacić i że sło[illegible] interes nie opłaca. Więc powiedziałem jednemu — Towarzyszu Redaktorze — jak ma dokładać, to [illegible] sprzeda interes i idzie na posadę z jedenastą grupą. I nic poszedł.

Ale ja przecież miałem o kulturze, czyli o obrazach mówić.

Więc idę — Towarzyszu Redaktorze — w niedzielę z Manią przez [illegible] ac Szczepański i mówię: Chodź[illegible] kochanie wstąpimy do Pałacu Sztuki trochę kultury wciągnąć. I idziemy, wystawa właśnie co dopiero rano otwarta i plakat wisi, więc wchodzimy, a tu zaraz przy drzwiach kasę ustawili i płać.

Więc pytam się ile — a Towarzyszu Redaktorze — mówią mi po 50 złotych od osoby. Mania ciągnie mnie za rękaw i mówi żeby lepiej wrócić i jabłek dla dziecka kupić. Ale ostatecznie zapłaciliśmy i weszli. A za nami szli studenci i też [illegible]

Pytam się więc — Towarzyszu Redaktorze — czy to jest w porządku, żeby na wystawy takie wysokie opłaty pobierali?

Bo jak en pe byłem w Warszawie to po całym Muzeum Narodowym można było za darmo chodzić. Coś za drogo biorą za tą przystępnioną sztukę.

Z szacunkiem

[illegible]

[illegible] weakić się [illegible]

Od Redakcji

T. R. w Krakowie. O stypendium należy się zwrócić do T. P. M. S. W. w Krakowie.

W. S. w Bochni. Porad w sprawach matrymonialnych nie udzielamy. Za pozdrowienia ostrożnie dziękujemy.

Student z Kalwarii. Interesujące Was problemy znajdziecie w książce tow. J. Hochfelda.

KONKURS

[illegible]

Dom Wojska Polskiego rozpisał konkurs na pamiętniki i wspomnienia żołnierskie z ostatniej wojny.

Treścią pamiętników mogą być: 1) Walki w Hiszpanii w latach 1936-38, 2) Kampania wrześniowa, 3) Walka podziemna w kraju, zarówno z bronią w ręku jak i w akcji dywersyjnej, ruchy konspiracyjne w obozach koncentracyjnych, bierny opór społeczeństwa, tajne drukarnie itp. 4) Droga bojowa Pierwszej i Drugiej Armii W.P., 5) Walki Polaków na Zachodzie (również z uwzględnieniem ruchu oporu jak np. we Francji czy w Niemczech, ponadto walki na froncie zachodnim i na innych kontynentach jak np. w Afryce). 6) Wojsko Polskie w okresie pokoju (akcji odminowania, działalność WOP, walki z bandami).

Prace należy nadsyłać do dnia 1 maja 1948 r. na adres: Dom Wojska Polskiego w Warszawie. W konkursie mogą brać udział jedynie uczestnicy wojny (zarówno członkowie armii jak i organizacyj podziemnych), oraz pełniący obecnie służbę wojskową. Członkowie Związku Literatów i Związku Dziennikarzy w konkursie udziału brać nie mogą.

Jako nagrody przewidziano I. — 50.000 zł., II. — 30.000 zł., III. — 20.000 zł. oraz pięć nagród po 10.000 złotych.

Komisja Konkursowa nie kładzie nacisku na literackie ujęcie tematów, lecz przede wszystkim na szczerość i autentyczność nadesłanych wspomnień.

Z naszych wydawnictw

S. Lewis Małżeństwa

Najgłośniejsze powieści znakomitego amerykańskiego pisarza Sinclaira Lewisa — „Główna ulica", „Babbitt" i „Samuel Dodsworth" — zdobyły uznanie wszechświatowe i dzięki nim autor zyskał nagrodę Nobla w r. 1930.

Najnowszą jego powieścią, wydaną po wojnie, jest „Cass Timberlane", której polski przekład nosi tytuł „Małżeństwa". Akcja tej powieści demaskującej obyczaje, jakie panują w sferze małżeństw amerykańskich, toczy się w małym (fikcyjnym) mieście Wielka Republika, które jest syntezą wielu podobnych do siebie miast stanu Minnesota. Tematem książki są dzieje małżeństwa Cass'a Timberlane'a [illegible] go i romantycznego sędziego i Jinny Marshland, pięknej, lekkomyślnej i rozgrymaszonej dziewczyny, która reprezentuje typ współczesnej amerykańskiej „girl". Jinny stała się w krótkim czasie najpopularniejszą „postacią książkową" Ameryki.

Powieść „Małżeństwa" zyskała wielki sukces w Stanach Zjednoczonych; rozeszła się w przeszło milionowym nakładzie i ostatnio została sfilmowana.

W PARTII PPS

Z KOM. DZIELN. PODGÓRZE

W związku z 55 leciem istnienia naszej Partii oraz z okazji XXVII kongresu we Wrocławiu odbyły się zebrania członków Partii na terenie Dzielnicy Podgórze w nast. Zakładach Pracy:

Helia, Żeberko, Lutz, Pischinger-Społem, Rydlówka, Przem. Tow. Żel., Manne, Wapien. Krakowskie, Solvay, Państw. Zakł. Elektr.

Na zebraniach tych wygłaszali referaty tow. Krosta, Peterka, Rybak, Jęczalik i in. Na każdym zebraniu przyjęto jednogłośnie odpowiednie rezolutje.

•

Staraniem Komitetu Dzielnicowego PPS w Podgórzu urządzono w dniu 6. 12. br. uroczystość św. Mikołaja dla najbiedniejszych dzieci członków Partii, podczas której obdarowano około 250 dzieci pokaźną ilością słodyczy i owoców.

W imieniu Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie okolicznościowe przemówienie wygłosił tow Reiman, dziękując także Komitetowi Dzieln. za ofiarną pracę nad urządzeniem tej uroczystości.

Komitet Dzieln. ze swej strony wyraża gorące podziękowanie Zakładom Pracy, Instytucjom, Pracownikom Fabryk oraz poszczególnym członkom miejscowego społeczeństwa za ofiarowane datki na ten cel.

NOTATKI Z DĘBICY

Z początkiem ub. miesiąca P. K. PPS w Dębicy przystąpił do masowego szkolenia członków stałych i kandydatów na szczeblu elementarnym. Opracowany program szkolenia przez przewodniczącego P. K. PPS tow. Ziemiowskiego Franciszka, przewidziany był na 27 dni. Program wypełniły wykłady na tematy: historia, program i statut PPS., oraz zagadnienia aktualne.

Jak wynika ze składanych egzaminów ustnych wybili się członkowie z Zakładowego Komitetu Przetwórni Mięsnej, którzy wezwali inne Zakładowe Komitety i Koła do współzawodnictwa. Wezwanie to przyjęli: Zakładowy Komitet Pustków, Koło Samorządowe Magistrat Dębica, Miejscowy Komitet Pilzno, Miejscowy Komitet Sędziszów i Kolej Sędziszów, Miejscowy Komitet Ropczyce i inne komórki partyjne.

Dotychczas nie został ujęty masowym szkoleniem Kolejowy Komitet Dębica, ponieważ członkowie byli zatrudnieni pracą zawodową związaną z przekuwaniem torów kolejowych [...] dzeniem uroczystości.

Sądzimy, że mając na miejscu aktywistów np. towarzysza Molendę Franciszka i Gabra Józefa szkolenie nie ulegnie dalszej zwłoce, tym bardziej, że 70 proc. członków w powiecie zostało przeszkolonych.

Wzywamy pozostałych towarzyszy do udziału w tym współzawodnictwie.

Handel owocami i warzywami organizuje spółdzielczość

(S) W ośrodku szkoleniowym Związku Rewizyjnego na Woli Justowskiej, rozpoczęła się 3-dniowa konferencja spółdzielni rolniczo-handlowych i gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", prowadzących działy owocarskie i przetwórstwa owocowego.

Referaty wygłosili doc. dr Ziobrowski na temat: „Aktualne zagadnienie gospodarki sadowniczo - warzywniczej" oraz prof. inż. dr Kłapkowski na temat: „Nowoczesne metody handlu płodami ogrodniczymi".

Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr. 8. [illegible]

Prezydent R.P. nie skorzystał z prawa łaski

dla Ottona Kappa

(S) Przed niedawnym czasem Sąd Okręgowy Wydział VII Karny pod przewodnictwem sędziego Soleckiego wydał wyrok śmierci na Otto Kappo.

Kappo, w roku 1928 wstąpił do służby w policji granatowej. Podczas okupacji zgłosił się ponownie do tejże służby, będąc kolejno komendantem w Radziechowicach, Myślenicach i Bochni. Z początkiem roku 1941 Kappo podpisał volkslistę i wkrótce począł objawiać szczególną gorliwość w niszczeniu i prześladowaniu ludności polskiej, dorównując swymi metodami Niemcom.

Z ręki tego kata polskiej ludności zginął cały szereg Polaków, przy czym w roku 1943 w Radziechowicach zginęło z powodu jego działalności 105 osób. Kappo uczestniczył w mordach, bądź osobiście ludzi rozstrzeliwał, względnie powodował wysyłanie ich do obozów koncentracyjnych.

Po wyroku śmierci wydanym przez Okręgowy Sąd w Krakowie Kappo [...] do prezydenta Rzeczypospolitej o łaskę. Prezydent Państwa z łaski nie skorzystał.

Mistrzostwa w siatkówce

pań i panów KOZPR-u

(CJ) W dalszym ciągu rozgrywek w siatkówce w klasie A pań i panów, padły następujące wyniki.

Panie: Wisła pokonała Cracovię 2:0 (15:13, 15:4).

Drużyna Cracovii jedynie w pierwszym secie była równorzędnym przeciwnikiem dla doskonale grającej Wisły.

W drugim spotkaniu dobry technicznie zespół AZS-u zwyciężył ambitnie walczący zwłaszcza w pierwszym secie zespół Społem w stosunku 2:1 (10:15, 15:4, 15:9).

Po tych spotkaniach, tabela rozgrywek o mistrzostwo drużyn żeńskich w klasie A przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. set
1. Wisła	2	4	[illegible]
2. Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. AZS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Społem	[illegible]	[illegible]	[illegible]

W [illegible] drużyn męskich rozegrano pięć spotkań.

HKS łatwo pokonał coraz słabiej grającą Cracovię w stosunku 2:0 (15:11, 15:13).

W drugim spotkaniu PMS po ciętej trzysetowej walce pokonał AZS w stosunku 2:1 (15:12, 10:15, 15:12).

AZS do powyższego spotkania wystąpił w swym rezerwowym składzie, bowiem najlepsi zawodnicy AZS-u wyjechali na mecz koszykówki do Łodzi.

HKS — WISŁA 2:0 (15:4, 15:12)

Wisła z podobnych powodów jak AZS wystąpiła w rezerwowym składzie.

PMS — CRACOVIA 2:1
(8:15, 15:11, 17:15)

Cracovia zdobywa jedyny set w bieżących mistrzostwach.

W ostatnim spotkaniu doskonale grająca Olsza pokonała osłabioną AZS 2:0 (15:12, 15:10).

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw drużyn męskich przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	
1. Olsza	6	12	12:2
2. AZS	9	12	14:9
3. PMS	6	6	8:6
4. HKS	6	6	7:6
5. Wisła	8	6	8:11
6. Cracovia	8	0	1:16

Jak wynika z powyższej tabeli zapewnione mistrzostwo ma drużyna Olszy, która prowadzi zdecydowanie bez straty punktów. Pewną drużyną do spadku do klasy B jest Cracovia, której dotąd nie udało się zdobyć ani jednego punktu.

20 grudnia ostateczny termin rejestracji rzemiosła

„Miarodajne czynniki informują, że ostateczny termin wnoszenia za wiadomień o wykonywaniu rzemiosła do władz przemysłowych I instancji za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej w Krakowie wzgl. za pośrednictwem Powiatowych Związków Cechów Rzemieślniczych poza miastem Krakowem upływa z dniem 20 grudnia 1947 r.

Do tego terminu wszyscy rzemieślnicy, którzy w dniu 1. sierpnia br. wykonywali zawód rzemieślniczy, wzgl. rozpoczęli go wykonywać w terminie między 2 sierpnia a 30 października br. winni bezwarunkowo wnieść odpowiednie zawiadomienia, pod rygorem kary aresztu do 1 miesiący i grzywny do 500.000 złotych, jak też zamknięcia warsztatu.

Termin ten jest ostateczny i prekluzywny i nie będzie przedłużony i [...] w interesie rzemieślników dokonanie zawiadomienia w tym terminie".

Ukraińscy mordercy przed sądem

(S) Przed Rejonowym Sądem Wojskowym stanął 24-l. ukrainiec, Mikołaj Chudyk, oraz Jerzy Drozd, oskarżeni o to, że na terenie powiatu Leska w zamiarze oderwania południowo-wschodnich obszarów Państwa Polskiego brali czynny udział w nielegalnej organizacji UPA.

Chudyk uczestniczył w bandzie „Wysznowyja", która wchodziła w skład sotni „Bira", występując w niej pod pseudonimem „Lis", a po paru miesiącach w tejże bandzie aż do ujęcia go — pod pseudonimem „Wołk". Chudyk wykonywał wszelkie rozkazy i zlecenia, utrzymywał kontakty organizacyjne z innymi członkami, zabierał żywność, zboże i krowy dla bandy. Ponadto Chudyk przechowywał broń palną i amunicję.

Ten krwawy zbir zabił mężczyznę we wsi Sykowczyk a następnie [...] wsi kobietę — oboje o nieustalonych nazwiskach."

Rejonowy Sąd Wojskowy skazał Chudyka na łączną karę 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i honorowych na lat 5 oraz przepadek całego mienia.

Drozd należał do organizacji UPA, zbierał żywność dla bandy, nawiązywał kontakty organizacyjne z innymi członkami oraz przechowywał broń i amunicję.

Sąd skazał Drozda na 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich na lat 5 oraz przepadek całego mienia.

Oskarżonych bronił mec. Jakubowski.

Wadowice zbierają na pomoc zimową

Na terenie Wadowic został zorganizowany powiatowy komitet akcji pomocy zimowej, na którego czele stanął b. vicestarosta Stanisław Łyczkowski.

Komitet ten rozpoczął ożywioną działalność i zorganizował na terenie powiatu 18 miejskich i gminnych komitetów APZ — które ogółem objęły opieką ponad 2.300 podopiecznych.

Miejskie i Gminne Komitety APZ rozpoczęły intensywną zbiórkę gotówki i żywności, która jak dotychczas dała już poważne wyniki, które i umożliwią, prócz normalnej pomocy — urządzenie dla podopiecznych „Gwiazdki", w czasie której podopieczni otrzymają podarunki w postaci kukiełek, cukru, mąki oraz po 50 kg węgla. Akcją dożywiania podopiecznych prowadzi się za pomocą 5 kuchni powszechnych, z których korzysta ponad 500 osób.

Komitety APZ czynią wysiłki w kierunku zaopatrzenia podopiecznych w opał na zimę, oraz w odzież i najniezbędniejsze środki żywności.

Aktywną działalnością wybiła się na pierwszy plan M. Komitet APZ w Wadowicach, pod energicznym kierownictwem ob. wiceburmistrza H. Jasińskiego, który z 3 zbiórek ulicznych uzyskał ponad 60.000 zł.

Z prawdziwą radością podkreślić należy, że działalność Komitetów APZ znalazła żywe zrozumienie ze strony społeczeństwa, które zniszczone działaniami wojennymi, śpieszy chętnie z datkami na rzecz pod opiecznych. Władze powiatowe oraz samorządowe również przychodzą Komitetom z dużą pomocą.

Nie przepłacać ryb i choinek!

Wojewódzka Komisja Cennikowa przy Wojewodzie krakowskim komunikuje, że zostały ustalone następujące ceny, obowiązujące na terenie tut. województwa z dniem 15 grudnia br.

1. Ryby — za 1 kg. w detalu zł. 300.—.
2. Strucle świąteczne z mąki pszennej 70 proc. o zawartości cukru i jaj o wadze 1 kg. zł. 120.—, o wadze pół kg. zł. 60.—.
3. Choinki — do wysokości drzewka 1,50 m. — zł. 200 za 1 szt., powyżej wys. 2 m. — 350 zł — za 1 [...]

Równocześnie przypomina się o zakazie wycinania jodły celem sprzedaży w okresie świątecznym.

Pobieranie cen wyższych jest karalne.

„Łańcuch szczęścia" i ostrzeżenie PCK

W ostatnich miesiącach nieznany autor rozsyła listy wzywające do uczestnictwa w tzw. „Łańcuchu szczęścia" przez wpłatę 50 zł. i wzywanie o takąż wpłatę dalszych 4 osób, w zamian za co każdy uczestnik otrzyma 12.800 zł.

Ponieważ listy te zobowiązują uczestników do wpłaty 25 proc. 10 proc. „wygranej" na rzecz PCK, a niektóre mają nawet w nagłówku podaną firmę tej organizacji, Pełnomocnik Zarządu Głównego PCK na okręg krakowski zawiadamia, że Polski Czerwony Krzyż nie ma z tą akcją nic wspólnego.

Sekcja kobiet pamięta o najbiedniejszych domach

(S) Staraniem Sekcji Kobiet przy PK PPS urządzony został w Białej tradycyjny Mikołaj, przyczym obdarowanych zostało 96 najuboższych dzieci pepesowskich w wieku od lat 2 — 7-miu.

Po powitaniu zebranych przez przewodniczącą sekcji kobiet, tow. Władysławę Kuźmę, obdarowano dzieci słodyczami, i paczkami odzieżowymi.

Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet w gminie Swoszowice we Wiosani i na Salinach, obdarował w tym dniu najbiedniejsze matki w liczbie 56, którym wręczono po 500 [...] oraz dzieci w liczbie 28 słodyczami, odzieżą i książkami.

Inicjatorkami tej uroczystości, która pozostawiła niezatarte wrażenie w pamięci obdarowanych były tow Marciniakowa, starościna Falkowska, ob. ob. Górska Jadwiga i Lubańska Zofia. Tego rodzaju „Mikołajki" jak w Białej i Swoszowicach aczkolwiek stanowią duży wysiłek dla organizacji, jednak dają poważną pomoc najbardziej potrzebującym

RADIO

Czwartek, 18. grudnia

[illegible] — Dziennik; 8.35 — Koncert; 10.40 — Audycja Ministerstwa Oświaty; 12,03 — Wiadomości; 12.20 — „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 — „Muzyka ludowa"; 15.40 — Audycja „Wieś słucha"; 16.00 — Dziennik; 16.12 — „Tu mówi Śląsk"; [illegible] — „Muzyka dla wszystkich" [illegible] — RUL „Rozwój społeczny ludzkości"; 18.15 — Koncert życzeń, [illegible] — „Z zagadnień świata pracy"; 19,10 — Audycja dla wojska; 19.40 — „Melodie świata"; 20.50 — Audycja TUR-u; 21.00 — Bezsenna [...] Alfreda de Musset" słuchowisko; 21,45 — „Pieśni Górnośląskie"; 22,05 — Koncert; 24.00 — Hymn i koniec audycji.

CO ✱ GDZIE ✱ KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Klątwa" i „Warszawianka" Wyspiańskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Powrót syna marnotrawnego R. Brandstaettera. Mała sala — godz 19,15 — „Kaprysy Marianny" A. Musseta.

TEATR POWSZECHNY TUR (Scala) — godz. 19 — „Szklanka wody" Scribe.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) — godz. 19.15 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru" — komedia muzyczna.

TEATR MIĘDZYZWIĄZKOWY „STUDIO" — godz. 19 — „Marysia szczęście".

TEATR RTPD „Wesoła Gromadka" — godz. 12 „Placówka" Prusa (szkolne)

W KINACH

Warszawa: „Nadzieja", *Wolność:* Niewidzialny detektyw"; *Uciecha:* „Ludzie bez skrzydeł", *Wanda:* „Moja siostra Eileen"; *Świt:* „Curie-Skłodowska"; *Gdańsk:* „Serenada w dolinie słońca"; *Apollo i Sztuka:* „Znak Zorry"; *Początek seansów w Sztuce o godz. 15.30, 17.30 i 19,30; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.*

Dźwiękowe Kino Oświatowe (Garncarska 1): 1. Paprocie. 2. Rak. 3. Orzeł - bielik. Nadprogram komedyjka. Początek seansów o godz. 16, 17.30 i 19. W niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

Kino Objazdowe Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Batorego 14): „Daleka droga", film produkcji radzieckiej oraz kronika filmowa — codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o godz. 14, 17 i 19,30.

Dzisiejsze odczyty

Dr Dobrowolski Władysław: „Futuryzm, dadaizm, surrealizm" (z przeźroczami) — godz. 19 — Ognisko Kultury Plastycznej, Łobzowska 3 I p. Wstęp wolny.

Prof. dr Marchlewski T.: „Istota i znaczenie rasy" — godz. 18 w lokalu Klubu Inteligencji Demokratycznej „Kuźnica".

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 13, Floriańska 15, Lubicz 7, Długa 4, Grzegórzeckiego 1, Retoryka 1, Plac Inwalidów 7, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społ. dnia 18 grudnia dr Szele Stanisław — Kopernika 23, tel. 548 - 30.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego [illegible]

Mecz RCKS — RKU Sosnowiec

na zakończenie mistrzostw klasy A Zagłębia

SOSNOWIEC Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A w Zagłębiu dobiegają końca. Aczkolwiek po zyciu mistrza jesiennego RKS. Zagłębie i wicemistrza Sarmacji jest [illegible] kiwać na dalszych miejscach w tabeli, a to na skutek niezwykłego finiszu drużyny RKU Sosnowiec, która w końcowej fazie odnosi przekonywujące zwycięstwa.

Już obecnie RKU zdołała uciec z przedostatniego miejsca w tabeli i wywindować się przed Płomieniem i Cyklonem, od którego ma o jeden punkt więcej.

Dalsze losy drużyny sosnowieckiej zależeć będą od ostatniego spotkania z RCKS Czeladź na boisku Sarmacji w Będzinie.

Obie drużyny przygotowują się do tego meczu bardzo starannie, gdyż chodzi tu o dużą stawkę. Każdy ze zwycięzców ma szanse przesunięcia się o kilka miejsc w tabeli. Dlatego też należy oczekiwać w niedzielę gry ciekawej i na wysokim poziomie.

Obecnie tabela klasy A ZOZPN przedstawia się następująco:

Zagłębie	9	12	36:17
Sarmacja	9	12	21:16
[illegible]	9	10	23:20
RKS Będzin	9	10	24:28
RCKS Czeladź	8	9	22:24
Zagłębianka	9	9	23:[illegible]
RKU Sosnowiec	8	8	24:22
Cyklon	9	8	22:27
Płomień	9	7	22:30
Zew Niemce	9	3	7:35

CZY wiecie że...?

.. na lodowisku w Ostrawie, w obecności 13 tysięcy widzów, został rozegrany mecz hokeja lodowego między drużyną I CLTK a zespołem szwedzkim „Goeta" ze Sztokholmu, zakończony zwycięstwem zespołu czeskiego w stosunku 7:5.

.. rozegrany w Kairze międzypaństwowy mecz tenisowy Belgia — Egipt zakończył się zwy[illegible]

.. międzypaństwowy mecz bokserski Włochy — Szwecja, rozegrany w Sztockholmie, zakończył się zwycięstwem zespołu włoskiego w stosunku 9:7.

Odgłosy OLIMPIJSKIE

BERNO. — Komitet organizacyjny zimowych igrzysk olimpijskich w St. Moritz podaje, że do Olimpiady zgłosiło się: 29 państw z 1.300 zawodnikami, sprawozdawców prasowych i radiowych — 310, 30 fotografów i 50 kinooperatorów.

WELLINGTON. — Nowa Zelandia wyśle swą reprezentację olimpijską na igrzyska londyńskie już w kwietniu 1948.

Nowozelandczycy pozostaną w Anglii aż do rozpoczęcia Olimpiady i będą się odżywiać tylko produkta[illegible]

NOWY JORK. — W związku ze zgłoszeniem do olimpijskich igrzysk zimowych i akceptowaniem przez organizatorów amerykańskiej drużyny hokejowej, która reprezentuje konkurencyjny związek hokeja lodowego — Avery Brundage, prezes amerykańskiego komitetu olimpijskiego, złożył ostry protest do komitetu organizacyjnego Olimpiady zimowej [illegible]

MONTREAL. — Wobec przegranej przed wyjazdem do Europy drużyny hokejowej lotników kanadyjskich (mającej reprezentować Kanadę w St. Moritz) z uniwersytetem Mcgill, zespół lotniczy zostanie wzmocniony graczami armii lądowej [illegible]

Ustanowienie kuratora do zastępowania strony nieobecnej

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział I Cywilny, podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 K. P. C. ustanowił adwokata Janusza Borowskiego, zam. w Sosnowcu, ul. Warszawska 6, kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Heleny Pisarczyk, w sprawie z powództwa Zygmunta Pisarczyka przeciwko tejże Helenie Pisarczyk o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w tym procesie w ciągu 30 dni pod skutkami art. 157 § K. P. C. (Sygn akt. I. C. 649/47).

Kierownik Sekretariatu: (T. Siejeński).

(PAP) (6676)

Ustanowienie kuratora do zastępowania strony nieobecnej

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział I Cywilny, podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 K. P. C ustanowił adwokata Janusza Borowskiego, zam. w Sosnowcu, ul. Warszawska 6, kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Edwarda Wąsika, w sprawie z powództwa Janiny Wąsik przeciwko temuż Edwardowi Wąsikowi o rozwód i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby zgłosił się do uczestniczenia w tym procesie w ciągu 30 dni pod skutkami z art. 157 § 3 K. P. C. (Sygn akt. I. C. 274/47).

Kierownik Sekretariatu: (T. Siejeński).

(PAP) (6675)

Sąd Grodzki w Raciborzu
Dnia 16 grudnia 1947 r.
Nr I. Zg. 257/47.

[illegible]

Na zasadzie art. 12. § 2 dekretu z dnia 25. 8. 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu podaję do powszechnej wiadomości, że Jadwiga Langosz z Raciborza ul. Rybnicka 50 złożyła wniosek o uznanie za zmarłego jej męża Jerzego Langosza urodz. dnia 22 września 190[illegible] r. w Raciborzu-Ostrogu, syna Karola i Joanny z domu Kretek, byłego spawacza, ostatnio zamieszkałego w Raciborzu.

Jerzy Langosz, jako żołnierz byłej armii niemieckiej dostał się do niewoli sowieckiej i znajdował się w obozie jeńców wojennych w Kłodzku, następnie został wywieziony w głąb Rosji i umieszczony w obozie w Polosku, gdzie zachorował i prawdopodobnie zmarł w szpitalu pod koniec lutego 1946 r.

Sąd wzywa:

1) Jerzego Langosza, by w terminie do dnia 15 kwietnia 1948 r. zgłosił się osobiście w tutejszym Sądzie, w przeciwnym razie zostanie uznany za zmarłego,

2) wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o Jerzym Langoszu, aby w terminie do dnia 15. kwietnia 1948 roku doniosły o tym tutejszemu Sądowi.

Sędzia grodzki

(—) Mgr. L. Jamiński.

(9412)